Nr. 92. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, sobota 21 kwietnia 1928. Rok XLVII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4·— zł.
Z odnoszeniem 4·50 „
Z przes. poczt. 4·50 „
Zagranicą . . . 8·— „

Cena numeru: 20 groszy

Adres Redakcji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr. 3542 i 4450.
Adres Administracji: Ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr. 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO. 400.402.

Drukarnia Literacka w Krakowie.

KRAKÓW
P. T.
Bibljoteka Jagiellońska
Egz. obowiązkowy.

REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Wybory francuskie.

Kraków, 19 kwietnia.

W najbliższą niedzielę odbędą się **trzecie powojenne wybory do parlamentu francuskiego.** Wynik ich ma wielkie znaczenie, ponieważ przesądzi na dalsze pięciolecie kierunek zarówno wewnętrznej jak zewnętrznej polityki Trzeciej Republiki. Jest faktem ze wszystkich stron potwierdzonym, że **społeczeństwo francuskie pragnie głównie trzech rzeczy: zabezpieczenia pokoju, ostatecznego wyjścia z trudności walutowo-finansowych i odzyskania warunków przedwojennej kapitalizacji.** O ile wybory parlamentarne odzwierciedlają rzeczywiste nastroje mas, o tyle parlament francuski powinien mieć bardzo **silną większość,** dążącą do tych trzech celów.

Nie mniej jednak znawcy stosunków bynajmniej nie oczekują wyjścia z tych wyborów jakiejś zwartej i dostatecznie silnej większości. Przeciwnie liczą się z tem, że dwa wielkie obozy — **demokratyczny i nacjonalistyczny** wejdą do nowego parlamentu prawie w równej sile, tak, że **stanie się znowu potrzebną koalicja, oparta na zasadzie konieczności państwowych,** która dźwigałaby przyszły rząd.

Ta rozbieżność pomiędzy nastrojami mas a oczekiwanymi wynikami wyborów tłómaczy się odrębną psychologją polityczną Francuzów i wynikającą z niej odmienną naturą i strukturą partji politycznych. Rozumowany katalog tych partyj przedstawił plastycznie i wyczerpująco w ostatnim numerze krakowskiego „Przeglądu Współczesnego" najwybitniejszy z bawiących stale w Paryżu polskich publicystów p. Smogorzewski. Partje te odznaczają się trzema rzeczami — **mnogością, słabą organizacją i chwiejnością programów.** — Z innymi narodami romańskiemi a także i niektóremi słowiańskiemi mają Francuzi to wspólne w swojej psychologji politycznej, że **większą wagę przywiązują do osób przywódców niż do programów.** Nazwisko i biografja tego lub innego działacza i mowcy politycznego trafiają im o wiele łatwiej do przekonania niż długi szereg artykułów takiej lub innej wiary politycznej.

W rozumieniu klasycznem mają Francuzi właściwie tylko jedną partję **socjalistyczną,** która pod względem dyscypliny wewnętrznej i zwartej organizacji dorównuje do pewnego stopnia pokrewnej sobie partji niemieckiej lub angielskiej. Ale i ta socjalistyczna partja francuska **jest stosunkowo słabą.** Liczy bowiem zaledwie 115.000 zorganizowanych i wkładki opłacających członków. Główny zaś swój organ „Populaire" tylko z wielkim trudem utrzymuje ona nad wodą jako konieczność partyjno-polityczną, a bynajmniej nie jako samostarczalne przedsiębiorstwo dziennikarskie.

Inne partje nie mają wogóle zorganizowanych zastępów. Są to raczej firmy już to budzące szacunek starością i tradycją, już to mające olśniewać blaskiem swojej świeżości, za któremi stoją nieliczne stosunkowo grupy ludzi bezpośrednio zajmujących się polityką i z niej intratę ciągnących. Grupy te znajdują się w ciągłym ruchu. Rozpadają się i łączą ze sobą, przechodzą jedna w drugą, przyjmują i odrzucają różne hasła zależnie od widoków i zamiarów swoich przywódców, którzy dążą do udziału we władzy.

Przy takiej naturze partyj politycznych **rozbicie jest stanem stałym,** jakkolwiek także nigdzie łatwiej jak we Francji nie dochodzą do skutku kartele i różne unje partyjne dla celów aktualnie za najważniejsze i wspólne uznanych. Łatwość ta wynika ze słabości dogmatyki partyjnej i z respektu dla poszczególnych indywidualności. Dzięki temu we Francji **partje zmieniają się prędko, ludzie polityczni powoli.**

Obecne wybory przedstawiają obraz szczególnie wielkiego rozbicia partyjnego. Miarą jego jest niebywała mnogość zgłoszonych kandydatur, których, jak do „Il. Kurjera Codziennego" donosi dzisiaj p. Smogorzewski, zarejestrowano w ostatnim dniu zgłaszania kandydatów 3645 na 612 mandatów. W samym Paryżu na 59 mandatów kandyduje 856 mężów politycznych różnej maści i kalibru. Są to cyfry niebywale wysokie, zważywszy, że przy wyborach w r. 1919 stawało w szrankach 2130 kandydatów, przed pięciu laty zaś 2765.

O dynamice partyjno-politycznej we Francji da pojęcie następujące zestawienie wyników wyborów do trzech kolejno parlamentów:

	r. 1914	r. 1919	r. 1924
Komuniści	—	—	26
Socjaliści	101	68	105
Rep. socjal.	21	28	44
Radykali i rad. socj.	170	86	140
Niezawiśli radyk.	82	45	42
Umiark. republik.	118	350	199
Konserwatyści	36	30	—
Bezpartyjni	—	19	28
Razem	528	626	584

Przy poprzednich wyborach kartel lewicowo-demokratyczny, więc od socjalistów do niezawisłych radykałów włącznie pobił blok narodowy, który w r. 1919 w pierwszych powojennych wyborach odniósł był tak świetne zwycięstwo. **Kartel lewicowy jednak rozbił się na trudnościach walutowych,** ustępując miejsca koalicji **o charakterze centrowym,** prowadzonej przez niestrudzonego Poincarego.

Ponieważ z jednej strony Poincare odniósł niezaprzeczony sukces w obronie franka, z drugiej zaś stabilizacja waluty nie jest jeszcze stuprocentową, przeto istnieją wszystkie przesłanki na to, aby w nowym parlamencie można było kontynuować tę politykę Poincarego, więc także wprowadzić do niego te stronnictwa i elementy polityczne, które okazały się zdolnemi do utworzenia centrum i trwałego współdziałania.

Wiele faktów z dotychczasowej kampanji wyborczej zapowiada, że tak się rzeczywiście stanie. Na taki wynik wyborów liczy też sam Poincare, który w tym celu nie wahał się adoptować bez zastrzeżeń głównego postulatu demokratycznej lewicy — **polityki zdecydowanie pokojowej i wytrwałego dążenia do wyrównania z Niemcami.** Mowa Poincarego w Carcassone, którą tu w swoim czasie omówiliśmy obszerniej, była nie czem innem, jak przyjęciem programu ułożonego przed dwoma laty między Briandem a Stresemanem przy historycznych już pstrągach w Thoiry.

Na ostateczny wynik obecnej kampanji wyborczej potrzeba będzie poczekać aż do następnej niedzieli, ponieważ przy ogromnej mnogości kandydatur i rozbiciu głosów pierwsze wybory w tę niedzielę w wielkiej liczbie okręgów definitywnych wyników z pewnością nie dadzą. Dopiero w następną niedzielę odbędą się wybory ściślejsze, które ostatecznie zadecydują o wyglądzie nowego parlamentu francuskiego.

Przed podjęciem rokowań handlowych z Niemcami.

Postulaty obu stron. — Małe traktaty handlowe.

Berlin, 19 kwietnia (PAT). Jak donosi „Berliner Tageblatt", na posiedzeniu parlamentu, które odbyć się ma **we czwartek, dr Hermes złoży sprawozdanie o wyniku rozmów wiedeńskich.**

Rokowania handlowe polsko-niemieckie mają być podjęte w Warszawie 20 bm.

Na **porządku dziennym** rokowań znajdują się **kestje taryfowe** oraz **sprawa osiedlania** w związku z polskiem rozporządzeniem o strefie granicznej.

„Berliner Tageblatt" podkreśla, że **lista żądań polskich i niemieckich obejmuje** zgodnie z oświadczeniem ministra **Zaleskiego kilkaset pozycyj,** z których na **żądania niemieckie przypada 700 decyderatów, zaś na żądania polskie około 300.** Niemcy jak zaznacza dziennik, już z uwagi na skomplikowany charakter swego eksportu, muszą mieć **więcej żądań niż Polska,** której interesy eksportowe dotyczą **ograniczenia liczbowo produktów nadających się do magazynowania** i wywożenia w wielkiej ilości zagranicę. Jeżeli zaś **dekret taryfowy** nie ma być przedłużony w nieskończoność, lecz już w krótkim czasie **doprowadzić do wyników praktycznych,** tak jak twierdzi „Berl. Tageblatt", **będzie się musiało zawrzeć małe traktaty handlowe,** których stroną dodatnią jest to, że **umożliwiają one spokojne prowadzenie dla dalszych negocjacyj handlowo-politycznych,** stwarzając równocześnie podstawę do modus vivendi między Polską i Niemcami.

JAN WAŚNIEWSKI.

„PRZED ZAGŁADĄ"

2

(Ciąg dalszy).

I Talczyński rozkrzyżował ramiona, twarz, w górę podniesiona krwią mu nabiegła, a oczy gorzały gorączką obłąkańca, że wyglądał, jak prorok natchniony... Dziwaczny prorok zagłady w zielonem, jesiennem paltcie.

— Chodź pan ze mną, — Świetnicki! — Chodź pan ze mną.

— Gdzie?

— Wieścić ludziom prawdę zagłady... A potem żyć. Niech wszyscy wiedzą i niech przyspieszenie żyją. Chodź.

— Co pan chce robić? Co pan chce robić, nieszczęsny?

— Idę ludziom wieścić prawdę. Ot, stąd, z tego balkonu na dole.

— Profesorze, nie wolno. Postanowiono ludziom nic nie mówić. Właśnie telegramy...

— Ja plwam na te telegramy.

Asystent porwał się z miejsca i chwycił Talczyńskiego mocno za klapy palta:

— Profesorze, obłęd się pana czepia, a jeśli nietylko pana, ale całe miljony ten obłęd ogarnie?

— Nie, to nie obłęd, a prawda! A zresztą nazwij pan to obłędem... Ale to nic. Niech miljony szaleją i użyją użyciem ostatniem.

— Nie wolno. Wszak ludzkość musi żyć... Jak się dowie, to zwarjuje i co? Pękną więzy i jakiś krwawy ogólny mord?

— A więc jeszcze i teraz chcecie oszukiwać? Jakieś komunały, więzy, jakiś spokój? Alez teraz to sensu niema już, nie.

— Zostań.

— Puść.

Profesor wyrwał się Świetnickiemu, gwałtownym ciosem zwalił go na fotel i wybiegł z pokoju. Szybko przekręcił klucz w drzwiach, szarpnął nim i schował do kieszeni. Spróbował klamką, czy drzwi nie puszczą.

— Zamknąłem... Zamknąłem fałsz — uśmiechnął się.

Potem zbiegł szybko ze schodów aż na pierwsze piętro, minął kilka pustych pokoi i wypadł na balkon.

Ulica była prawie pusta w tej odległej dzielnicy miasta. Profesor był w cieniu, a po drugiej stronie ulicy w jarkiem słońcu nieco mroźnego, rzeźkiego dnia szło kilku przechodniów.

Wolno, rozglądając się to tu, to tam, stąpał niski, krzepki robotnik, murarz pewno, bo miał zakurzone kamieniste ubranie. Wepchnięta w kieszeń czerwieniła się wypłowiałą plamą chustka i chwierutała za każdym krokiem. Kilka babin z koszykami sunęło to w tę, to w ową stronę. Jakiś stary, pękaty pułkownik — widać w emeryturze — stąpał sztywno drobnym kroczkiem i raz w raz kurczył do siebie łokcie w kieszeń wepchniętych rąk. Nasunięta na same oczy czapka pozwalała widzieć tylko siwe, obfite wiechy wąsów, zdające się wystercząć tuż z pod daszka. Po tej stronie ulicy, gdzie balkon, w paltcie wciętem, z fokowym kołnierzem, szybko, z laseczką w ręku kroczył wysoki, prosty, wygolony pan.

— Ludzie, ludzie! — krzyknął donośnie profesór, aż wszyscy jakby na komendę stanęli i zadarli głowy w górę.

— Patrzcie tam, o tam! — wskazał ręką na niebo. Nie widzicie, bo słońce swemi promieniami dławi jeszcze światło odległej owej gwiazdy, ale to nic. Za tydzień, za kilka dni zapłonie na niebie to ciało. W oczach będzie rosnąć, pęcznieć, a światło i ciepło coraz potężniejszemi falami buchać będzie z nieba, aż nas spali i zwęgli. Zginiemy!

Tutaj rozległ się jakiś przeraźliwy gwizd. To jakiś andrus zwoływał kolegów na hecę. Ramionami rzucał, przydeptywał na miejscu, mrugał filuternie, nerwowo zaczerwienionemi powiekami i coraz tkał palce w usta i gwizdał, gwizdał przeraźliwie. Wnet bramy domów wysypały po kilka, kilkanaście osób, co jęły się kupić pod balkonem. Jakaś tęga, hoża służąca, snać prosto ze wsi, strzeliła okiem w jedną, w drugą stronę, a potem spuściła zarumienioną czerstwą twarz. Wnet kilku andrusów podbiegło do niej. Sypnęły się żarciki. Podchodzili coraz bliżej, rozpychali wzajem, gadali komplementy, rzechotali, a ona stała wyzywająca, a niby skromna, jak samka, wabiąca samców na gody.

— Ludzie, uciszcie się. Stamtąd idzie na nas zagłada! — krzyknął znów dojmującym, ostrym głosem Talczyński. — Za kilkanaście dni już koniec wszystkiemu Ludzie! Koniec! Każdy z nas miał przed sobą życie, szmat dni i lat, któreby wypełnił czynem, rozkoszą, miłością, a oto kres. Koniec świata! Spotęgujcie więc swoje życie!

— Co on gada, koniec, co? — pytano w tłumie.

— A to heca, istna heca!... — śmiał się andrus i mrugał oczami i przytupywał.

— Nie heca, nie! Za kilka dni rozkołyszą się wszystkie dzwony i bić będą, tętnieć, huczeć. Zjawią się ludzie, co do pokuty was wzywać będą, we włosienice stroić i do ołtarzy ciągnąć. Nie wierzcie im, to fałszywi prorocy! Nic was nie uchroni, nic nie zbawi, więc żyjcie! Szalejcie, bierzcie się w uścisku, wsysajcie ustami w usta, szalejcie, bo kres, bo niema już nic, nic. Szaleństwo użycia i kres!

Wysoki, wygolony pan ręką w bronzowej rękawiczce poprawił kapelusza i jął się rozpychać między tłumem.

— Przepraszam, proszę przepuścić.

Ale ludzie jakoś nie puszczali, więc nieco zirytowany, głośniejszym tonem jął upominać.

— Przepraszam. Śpieszno mi. Kto chce głupstw słuchać, proszę, ale mnie proszę puścić.

— Nie głupstwo to — podjął znów Talczyński — nie głupstwo. Ja wam to mówię, astronom wam to mówi. Koniec świata... Zrozumcie.

— E, ja już z dziesięć końców świata pamiętam, a zdrowam — krzyknęła jakaś babina.

— Idź pan lepiej do kina, lub do kabaretu. Tam panu co za to zapłacą — urągliwie roześmiał się któryś z andrusów.

— Ale koniec.

— Czyś pan Bogiem, żebyś wiedział?

— Bóg? Już skonał. Niema Go, bo gdyby był...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wielki kongres niemieckiego przemysłu i handlu.

Znamienne przemówienie min. Stresemanna.

Berlin, 19 kwietnia (PAT). W sali Reichstagu rozpoczął się we środę **kongres plenarny niemieckiego przemysłu i handlu.**

W **imieniu rządu** przybyli na kongres minister spraw zagranicznych **Stresemann**, minister Reichswehry **Groener**, podsekretarz stanu ministerstwa gospodarki dr **Trendelenburg.**

Po przemówieniu powitalnem prezesa kongresu von Mendelsohna zabrał głos minister **Stresemann**, wygłaszając długie przemówienie w którem podkreślił, że czasy obecne **nie są bynajmniej normalnym okresem dla Niemiec. Potrzeba będzie całego pokolenia**, aby Niemcy mogły zdobyć z powrotem **te stosunki, w jakich się znajdowały przed wojną.**

Minister Stresemann zwrócił następnie uwagę na fakt, że **inne części świata wzmogły swoje obroty handlowe** i produkcję w porównaniu z czasem przedwojennym o 30 do 40 proc. Tymczasem produkcja i obroty handlowe **w Europie nie dosięgły jeszcze poziomu przedwojennego.**

Przemysł i handel niemiecki uginają się pod naciskiem ciężarów podatkowych. Cała **niemiecka polityka podatkowa musi się dostosować do reparacyj.** Niemcy muszą zdać sobie sprawę z tego, **że ze swemi ciężarami reparacyjnemi muszą się liczyć jeszcze na dłuższy okres czasu.**

W dalszym ciągu przemówienia minister Stresemann podkreślił, że **wszystko co można było zdziałać w dziedzinie traktatów handlowych zostało przeprowadzone.**

Traktat z Rosją był traktatem wzorowym jeżeli chodzi o kraj, z którym nawiązanie stosunków handlowych uchodziło wogóle za niemożliwe. Przemysł niemiecki znajduje się pozatem **w trudnej sytuacji, jeżeli chodzi o eksport do Ameryki,** ponieważ Ameryka w czasie wojny stworzyła sobie cały szereg innych gałęzi przemysłu.

Minister Stresemann zwrócił się dalej kategorycznie **przeciwko teorji samowystarczalności gospodarczej Niemiec** i wysunął żądanie pod adresem innych mocarstw, aby zlikwidowały zbyt wysoki poziom ceł ochronnych. — Niemcy bowiem wtedy tylko będą mogły spłacać reparacje, gdy będą eksportować. Stresemann oświadczył, że **rozumie całkowicie ciężkie położenie rolnictwa niemieckiego, jednak przy zawieraniu traktatów handlowych Niemcy muszą żądać od rolnictwa, aby okazało ustępliwość.** Rolnictwo musi okazać zrozumienie dla faktu, że Niemcy są dziś bardziej niż przed wojną **zmuszone do eksportowania**, jeżeli chcą, aby po przegranej wojnie utrwalić swoje istnienie jako narodu i jako jednostki gospodarczej.

Minister z kolei oświadczył, że obecnie przeprowadzane są **prace przygotowawcze nad nowem uregulowaniem wielkich zagadnień reparacyjnych Niemiec.** Decyzji w tej sprawie spodziewać się można w najbliższej jesieni, przy rozwiązaniu zaś i zadecydowaniu tej sprawy poważną rolę będą musiały odegrać koła gospodarcze Niemiec, reprezentowane na kongresie.

Wznowienie prac komisji budżetowej.

Obradowano nad budżetem Sejmu i Senatu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 kwietnia. Po przerwie świątecznej **komisja budżetowa Sejmu rozpoczęła dziś dalsze obrady nad preliminarzem budżetu. Wobec lekkiej niedyspozycji Marszałka Piłsudskiego, budżet M. S. Wojsk.** znajdzie się na porządku dziennym **dopiero w piątek przyszłego tygodnia.**

Natomiast na dzisiejszem posiedzeniu przystąpiono **do obrad nad budżetem Sejmu i Senatu.**

Referował poseł **Wyrzykowski** (Wyzwolenie), który zaznaczył, że według przedłożenia rządowego **budżet zwyczajny Sejmu i Senatu wynosi w wydatkach 8,626.764 zł.** Według propozycyj referenta wydatki **te należałoby zwiększyć o globalną sumę 472.572 zł., nie wliczając w to zwiększenia diet poselskich.** — Zwiększenie jest spowodowane **wielką rozbudową gmachu sejmowego** i hotelu poselskiego, co pociągło za sobą **konieczność uruchomienia wszystkich etatów urzędniczych do liczby 40** z liczby 34, wreszcie przyjęcie szeregu woźnych i funkcjonarjuszy, zwiększenia kosztów oświetlenia i opału, dalsze kredyty na zakup książek do biblioteki sejmowej, oraz zwiększenia kosztów druków sejmowych.

Zaznaczyć jednak trzeba, że **efektywne zwiększenie wydatków** sprowadza się do kwoty 252.000 zł., wobec przewidzianych przez referenta **większych wpływów z hotelu poselskiego** i mieszkań w gmachu Sejmu, co wynieśie 220.000 zł.

Referent zaznacza, że budżet Sejmu, o ile wnioski jego zostaną przyjęte, **zwiększy się w stosunku do budżetu na r. 1925-26 zaledwo o 14 proc.,** podczas gdy ogólne wydatki przewidziane w budżecie zwiększyłyby się o blisko 50 proc. **W budżecie nadzwyczajnym** Sejmu i Senatu proponuje referent zwyżkę **920.000 zł. sumy przeznaczonej na budowę sali Senatu ze starej sali sejmowej.**

—0—

Ponowne trzęsienie ziemi w Bułgarji.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Wiedeń, 19 kwietnia. **Bułgarja została wczoraj ponownie nawiedzona silnem trzęsieniem ziemi.** Trzęsienie to, które odczuto również **w Jugosławji i Rumunji,** szalało najsilniej **w Filippopolu,** aż do rzeki Maricy. W Sofji przerażona ludność opuszczała domy.

Również **z Bukaresztu** donoszą o **uszkodzeniu kilku domów** przez trzęsienie ziemi. Trzęsienie to było podobno silniejsze, aniżeli w ubiegłą sobotę.

Budapeszt, 19 kwietnia (PAT-Radjo). Tutejsza stacja sejsmograficzna **zanotowała wczoraj o godz. 20 min. 24.37 silne trzęsienie ziemi,** którego ośrodek znajdował się prawdopodobnie **w odległości około 800 klm., przypuszczalnie tej samej miejscowości, którą nawiedziło trzęsienie ziemi w zeszłą sobotę.**

Wstrząsy były tak gwałtowne że **aparat sejsmograficzny został uszkodzony.** W niektórych mieszkaniach **w Budapeszcie** odczuto **także trzęsienie ziemi.**

Bukareszt, 19 kwietnia (PAT-Radjo). **Wczoraj o godz. 21 min. 25 odczuto tu trzęsienie ziemi.** Ośrodek jego znajdował się **na południe od Bukaresztu**, prawdopodobnie w tej samej miejscowości, co w czasie poprzedniego trzęsienia.

Sofja, 19 kwietnia (PAT-Radjo). **W rejonie Filipopola miało miejsce gwałtowne trzęsienie ziemi. Straty są podobno bardzo znaczne.**

Katastrofalne skutki trzęsienia ziemi.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Sofja, 19 kwietnia. Jak dotychczas ustalono, ośrodek wczorajszego trzęsienia ziemi znajdował się w miastach Filippopol i Haskovo. **Wszystkie przewody telefoniczne i telegraficzne zostały przerwane. W Filippopolu jest olbrzymia ilość domów zupełnie zniszczonych.** Również **elektrownia została zniszczona**, tak, że **miasto pozbawione jest prądu i światła.** W kilku miejscach **wybuchły pożary** spowodowane krótkiem spięciem. **Magazyn wojskowy spalił się doszczętnie. W kasynie oficerskiem jest wielka ilość ofiar w zabitych i rannych.**

Miasto Haskovo położone na południe od Filippopola, poniosło **również wielkie straty.**

W Filippopolu odczuwają **w dalszym ciągu lżejsze wstrząsy** podziemne.

Szkody materjalne, wyrządzone trzęsieniem ziemi w ub. sobotę, obliczają na jeden **miljard lewów.**

Min. Zaleski na audjencji u papieża.

Rzym, 19 kwietnia. (PAT). W dniu wczorajszym **papież przyjął ministra Zaleskiego na audjencji prywatnej.** Rozmowa była bardzo **serdeczna i trwała 40 min.** Następnie minister Zaleski przedstawił papieżowi **swoją małżonkę** oraz szefa swego sekretarjatu politycznego radcę **Szulakowskiego.** Ojciec św. podarował **p. Zaleskiej różaniec.** Po audjencji u papieża minister **Zaleski złożył w towarzystwie ambasadora Skrzyńskiego wizytę kardynałowi Gasparri'emu.**

Konferencje polsko-litewskie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 kwietnia. Dnia 20 bm. w **Berlinie** odbędzie się posiedzenie przewodniczących komisji wyłonionych **podczas rokowań polsko-litewskich w Królewcu.** Po tej konferencji rozpoczną się **prace komisyjne.** Komisja do spraw bezpieczeństwa, której przewodniczącym ze strony polskiej jest p. **Hołówko,** obradować będzie w Kownie; komisja do ruchu granicznego, której przewodniczącym ze strony polskiej jest p. **Tarnowski** obradować będzie **w Berlinie**; w **Warszawie** zaś obradować będzie **komisja do spraw gospodarczych i komunikacyjnych,** której przewodniczącym jest ze strony polskiej p. Szumlakowski.

Dygnitarz afgański przybył do Warszawy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 kwietnia (Bs). W dniu dzisiejszym **przybył do Warszawy** o godz. 6.45 rano ekspresem z Bukaresztu **poseł Afganistanu w Turcji Dżaj Lani Chan** w towarzystwie dragomana poselstwa polskiego w Angorze, p. **Burzyńskiego.** Na dworcu powitał go p. Przeździecki.

Stałe zmniejszanie się bezrobocia.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 kwietnia. (J) **Liczba bezrobotnych**, zarejestrowanych w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy na terenie Polski wynosiła w dniu **31 marca 167.676 osób,** a wraz ze **Śląskiem 211.603.** W porównaniu ze stanem z **3 marca,** bezrobocie w całym kraju **zmniejszyło się o 10.906 osób.**

W ciągu marca **nie notowano żadnej ważniejszej umowy o zmianie zarobku.** Żądania podwyżki płac wysuwano w licznych zawodach i ośrodkach, **najliczniej w przemyśle ceramicznym.** Lokalne **podwyżki** nastąpiły **w przemyśle ceramicznym we Lwowie o 20—25%, oraz w Poznaniu i Włocławku o 30 procent.** W tej gałęzi produkcji domagają się robotnicy znacznej podwyżki w całym kraju.

Budżet województwa śląskiego uchwalony.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Katowice, 18 kwietnia. (H) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu śląskiego uchwalono w trzeciem czytaniu **budżet województwa śląskiego na rok 1928/29.**

Wybory do żydowskich gmin wyznaniowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 kwietnia. (J) Ministerstwo oświaty rozesłało **do województw małopolskich** oraz do województw **kresowych** reskrypt min. Dobruckiego z 5 bm., **nakazujący przeprowadzenie wyborów do żydowskich gmin wyznaniowych.** Wybory mają się odbyć **na podstawie dekretu o gminach, który rozciągnięto rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej na terytorjum całej Rzplitej, z wyjątkiem Śląska.**

Na podstawie reskryptu ministerstwa wojewodowie w niektórych wielkich gminach wydali polecenie przeprowadzenia wyborów. Nastąpiło to w Wilnie, Białymstoku, Krakowie, Lwowie i innych. Ministerstwo poleciło, aby **wybory odbyły się w czerwcu.**

Praca Bloku Współpracy z Rządem na Wileńszczyźnie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 kwietnia (Bs). **W Nowogródku** odbyło się pod przewodnictwem sen. **Kamieniewskiego ezbranie wojewódzkie koła posłów i senatorów, należących do jedynki.**

Ze względu na **wspólność wielu spraw z województwem wileńskiem** postanowiono co dwa tygodnie odbywać **wspólne posiedzenia z posłami i senatorami z województwa wileńskiego** pod przewodnictwem **sen. Piłsudskiego** w Wilnie.

Prez. Sahm o zewnętrznem i gospodarczem położeniu Gdańska.

Gdańsk, 18 kwietnia. (*Ch*) Prezydent senatu **Sahm** złożył dzisiaj w sejmie gdańskim dłuższe wyjaśnienia **o zewnętrznem i gospodarczem położeniu wolnego miasta Gdańska.** Sahm zaznaczył konieczność wzmocnienia stosunków nie tylko z Polską, lecz także i z innemi państwami, **a przedewszystkiem z Niemcami.** Prezydent senatu wyraził przytem nadzieję, że Polska nie będzie czyniła trudności dążeniom senatu gdańskiego w sprawach rozwoju gospodarczego. Na pierwszem miejscu stoi rozszerzenie portu gdańskiego. W tej sprawie będzie przedłożony w najbliższym czasie nowy obszerny program. Na lotnisko i port dla hydroplanów wydano przeszło **80 tysięcy marek.** W ubiegłym roku przybyło do Gdańska 86 tysięcy cudzoziemców. Konieczna jest nieprzerwana dzienna i nocna komunikacja Gdańska z zachodem. Mimo spadku liczby bezrobotnych położenie gospodarcze Gdańska jest jeszcze wciąż poważne. Niestety, włączenie Gdańska do polskiego obszaru celnego nie zostało osiągnięte. O położeniu finansowem Sahm oświadczył, **że budżet wolnego miasta Gdańska zostal zamknięty sumą prawie 100 miljonów marek.**

Masowe aresztowania wśród robotników żydowskich na Litwie.

Kowno, 19 kwietnia (PAT). Żydowska Ag. Tel. donosi, **że policja lietwska dokonała w ostatnich dniach masowych aresztowań wśród robotników żydowskich. W Kownie** aresztowano **15 robotników żydowskich** pod zarzutem należenia **do organizacji komunistycznej.** Żyd. Ag. Tel. zapewnia, że wśród aresztowanych jest wielu takich, którzy znani są jako niekomuniści.

Burzliwe sceny w sejmie węgierskim.

(Telegram własny „N. Reformy").

Budapeszt, 19 kwietnia. W parlamencie węgierskim doszło wczoraj popołudniu do burzliwych scen. Na posiedzeniu parlamentu w łożach zjawili się bawiący w Budapeszcie parlamentarzyści włoscy. Kiedy posłowie nacjonalistyczni na cześć obecnych gości zaczęli wznosić okrzyki „Niech żyje Mussolini" i t. p., socjaliści poczęli wołać **„Precz z mordercami Matheottiego.** Precz z dyktatorem Mussolinim". Powstała **ogromna wrzawa,** albowiem posłowie z prawicy usiłowali przekrzyczeć socjalistów. Przewodniczący naprożno usiłował przywrócić spokój. Dopiero po upływie pół godziny sala się nieco uspokoiła, poczem jeden z posłów prawicowych wygłosił mowę powitalną na cześć gości włoskich. Hałas trwał jednak do końca posiedzenia.

Przyjaźń polsko-węgierska.

Budapeszt, 19 kwietnia (PAT-Radjo). We wczorajszem przemówieniu, wygłoszonem na posiedzeniu Izby posłów, minister spraw zagranicznych oświadczył na **temat stosunków pomiędzy Węgrami i Polską** co następuje:

Stosunki przyjaźni między Węgrami i Polską rozwijają się pomyślnie, do czego przyczyniają się ożywione i serdeczne stosunki **pomiędzy społecznemi organizacjami w Polsce i na Węgrzech.**

Pragnę wierzyć, że **przewidziane na początek maja rokowania w sprawie zawarcia polsko-węgierskiego traktatu gospodarczego,** doprowadzą ze swej strony **do zacieśnienia ekonomicznych stosunków** pomiędzy Polską i Węgrami.

Rokowania handlowe między Niemcami a Litwą.

Berlin, 19 kwietnia (PAT). **Delegacja litewska do rokowań gospodarczych z Niemcami przybyła dziś do Berlina.** Rokowania rozpoczną się jednakże **jutro.**

Ze **strony niemieckiej** mają wziąć udział w tych rokowaniach dotychczasowi referenci p. **Schack i Eisenlohn.**

„Germania" donosi z Kowna, że prawdopodobny program rokowań niemiecko-litewskich obejmować będzie **sprawę zawarcia i podpisania traktatu handlowego niemiecko-litewskiego,** sprawę zawarcia **umowy o ochronie prawnej.**

Jednocześnie „Germania" donosi **z Moskwy,** że w kołach politycznych sowieckich **z zainteresowaniem wyczekują rokowań polsko-litewskich dotyczących Kłajpedy.** Decyzja w sprawie Kłajpedy ma zdaniem kół sowieckich dotyczyć **bezpośrednio interesów Sowietów.** Ze strony sowieckiej podkreślają, że zdaniem Rosji **port Kłajpedy powinien być oddany na usługi wszystkich państw sąsiadujących z Litwą w równych częściach i na równych prawach.**

Zmniejszenie się eksportu niemieckiego do Litwy, uważane jest przez koła sowieckie za objaw **niebezpieczeństwa,** jakie stanowi Polska dla handlu niemiecko-litewskiego.

Gilbert Parker niezadowolony z gospodarki Niemiec.

Paryż, 19 kwietnia (PAT-Radjo). „Le Journal" donosi z Berlina, **że raport kwartalny agenta reparacyjnego Parkera Gilberta,** zawierać ma podobno **szereg nowych zarzutów, dotyczących administracji finansowej Rzeszy.**

Alfred Smith na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Nowy Jork, 19 kwietnia. Partja demokratyczna stanu nowojorskiego uchwaliła **zaproponować konwentowi demokratycznemu postawienie kandydatury gubernatora Alfreda Smitha na prezydenta Stanów Zjednoczonych.**

Pożar miasta.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Tokio, 19 kwietnia. Spaliła się część miasta **Hirosaki.** Ofiarą ognia padła duża ilość gmachów publicznych.

Teror sowiecki.

„Rul", donosi, iż sowiecki sąd wojskowy w Sewastopolu skazał na karę śmierci ośmiu uczestników powstania przeciw-sowieckiego ruchu powstańczego na Krymie, mianowicie: pułkownika sztabu jeneralnego b. armji rosyjskiej Bogockiego, kapitanów: Czystjakowa, Plujewa i Gausowa, por. Tuganowa i ppor. Mirskiego, Własowa i Nawrockiego. 47 powstańców skazano na dożywotnie więzienie, 14 uniewinniono. Wyroki śmierci wykonano. Tensam sąd skazał na karę śmierci kapitana Suchomskiego oraz 14 kozaków, którzy brali pod dowództwem Suchomskiego udział w przeciwsowieckim ruchu powstańczym na Kubaniu w roku 1926. Sowiecki sąd wojskowy w Turkiestanie wydał kilkanaście wyroków śmierci w sprawach turkiestańskich powstańców przeciwsowieckich. W Samarkandzie rozstrzelano płk. Gusakowa i 9 oficerów. W Połtawie aresztowano wybitnego działacza ukraińskiego Grzegorza Kubara, który w r. 1926 brał udział w tajnym zjeździe ukraińskim w Wiedniu. Wraz z Kubarem aresztowano niejakich Czubko i Lewickiego. Aresztowania te przyczyniły się do wykrycia rozgałęzionej przeciwsowieckiej organizacji ukraińskiej. Specjalna komisja G. P. U. pod przewodnictwem czekisty Kutko, dokonała na Ukrainie przeszło 200 aresztowań. Wśród aresztowanych znajdują się wojskowi sowieccy.

Dział giełdowy.

Wiedeń, 19 kwietnia. Wiadomości z giełd zagranicznych wpłynęły na rynek wiedeński, który miał przebieg bardzo spokojny. Liczne papiery, w tem Karpaty i Poldi, polepszyły się, inne, jak Alpiny i węgierskie, zniżkowały. Ruch był jednak bardzo niewielki.

Siersza Górnicza 10.3, Portland 64, Karpaty 29, Galicja 67, Schodnica 8.5, Nafta 27, Alpiny 41, Gal. Bank Hipoteczny 76, Fanto 6.5, Zieleniewski 16.2.

Zurych, 19 kwietnia. (PAT) Paryż 20.42½, Londyn 25.32 3/4, Nowy Jork 5.18.65, Belgja 72.45, Włochy 27.37, Hiszpanja 86.25, Holandja 209.30, Berlin 124, Wiedeń 73, Sztokholm 139.30, Oslo 138.85, Kopenhaga 139.17½, Sofja 3.73.15, Praga 15.37, Warszawa 58.15,

O „Dar Narodowy 3-go Maja“

Zbliżające się święto 3-go Maja nakazuje przypomnieć społeczeństwu obowiązek daniny społecznej na cele oświatowe. Trzeci dzień Maja jest świętem narodowem i państwowem; dzień ten winien być świętem radości i ofiary. Radość płynąć winna z tej świadomości, że naród nie dał zgnieść się w niewoli, że trzeciomajowa jutrzenka mroki tej niewoli rozświetlała i że naród, który z takiej niewoli się wyzwolił, organizacją i pracą, państwo swoje doprowadzi do potęgi.

Do potęgi państwa idzie się przez oświatę i kulturę obywatela. Pracę oświecenia i wychowania obywatela wykonywać winno nietylko państwo i samorządy, lecz także organizacje i towarzystwa kulturalno-oświatowe. — Prace te w Polsce między innemi prowadzą: Polska Macierz Szkolna, Towarzystwo Szkoły Ludowej, Tow. Czytelni Ludowych, Macierz Cieszyńska, Macierz Gdańska które łącznie tworzą Zjednoczenie Polskich Towarzystw Oświatowych. Na pracę tych towarzystw idzie grosz, zebrany na „Dar Narodowy 3-go Maja“.

Hasło zbiórki na „Dar Narodowy 3-go Maja“ rzucił duchowy Patron Polskiej Macierzy Szkolnej śp. Henryk Sienkiewicz. On to wołał, że „Macierz nie dosyć założyć — trzeba ją umocnić, trzeba ją oprzeć na niewzruszonej podstawie, trzeba jej rozwiązać ręce i dać jej siłę“. Praca jej rozrasta się, wypełnia luki i uzupełnia pracę organów państwowych. — Oświata pozaszkolna — głównie bibljoteki, opieka pozaszkolna — głównie bursy dla uczącej się młodzieży i szkolnictwo zawodowe, oto działalność, wymagająca ogromnych sum. Same tylko szkoły zawodowe Macierzy, a jest ich 52, wymagają poważnych nakładów pieniężnych.

Głównym terenem tej pracy stały się województwa wschodnie. Tam stwarza Macierz ośrodki kultury i oświaty, tam tworzy najsilniejsze słupy graniczne: Domy oświatowe, Szkoły zawodowe i bursy. Podobną pracę prowadzi Towarzystwo Szkoły Ludowej w b. Galicji i Towarzystwo Czytelni Ludowych w b. zaborze pruskim.

Pamiętając o tych pracach dążyć należy, aby dzień 3-ci Maja stał się dniem w którym szczepić trzeba powszechną świadomość potrzeby: **solidarności i zgody, posłuszeństwa prawu i ofiarności na cele społeczne.** Każdy grosz, złożony na cele oświatowe Polskiej Macierzy Szkolnej, nie idzie na marne. Najdokładniejsza kontrola wykazuje, iż praca tej instytucji prowadzona odpowiedniemi formami oświatowemi, wykluczając najzupełniej czynnik partyjny, doskonali typ obywateli i wzmacnia zmysł narodowy i państwowy.

Do Komitetu Honorowego tegorocznej zbiórki na „Dar Narodowy 3-go Maja“ wchodzą najwybitniejsze osobistości w państwie z p. Marszałkiem Piłsudskim i prymasem Hlondem na czele.

Komitet Główny stanowią wojewodowie, Kuratorowie Okręgów Szkolnych, przedstawiciele samorządów i instytucyj społecznych. Wskazówki, jak organizować uroczystości 3-cio Majowe, myśli i materjały do okolicznościowych przemówień, utwory sceniczne dla przedstawień teatralnych, deklamacje i pieśni trzeciomajowe, opisy zabaw na placach i w ogrodach itp., jak również afisze propagandowe, nalepki okienne, chorągiewki i ine materjały kwestowe, przygotowało już Biuro Komitetu Głównego (Warszawa, Krakowskie Przemieście 7, II. piętro), oraz zorganizowane, przy życzliwem współdziałaniu pp. starostów i prezydentów miast, komitety powiatowe i miejskie, które w tej sprawie udzielają wszelkiej pomocy i wyjaśnień.

Statek powietrzny „Italia“

Statek powietrzny, czyli balon sterowy „Italja“, który ma wyprawę generała Nobilego zawieźć na biegun północny, zbudowany jest wedle systemu półsztywnego, ma 115 metrów długości, 25 metrów wysokości i 18.8 metra średnicy; a obejmuje około 1900 metrów sześciennych gazu. W łodzi komendanta mieści się kajuta dla kierownika, tudzież kajuta stacji iksrowej, która podczas całej dotychczasowej podróży pracowała bardzo pilnie. Była w stałem połączeniu ze stacjami lądowemi, nadawała i odbierała telegramy, ubiegając się zwłaszcza o informacje meteorologiczne.

Po kładce z twardego aluminjum można przejść wzdłuż całego balonu. W środkowym kurytarzu znajdują się kabiny sypialne dla załogi. W czterech łodziach znajdują się motory Maybacha po 240 h. p., tudzież tanki z benzyną i zbiorniki oliwy chronione przez grube ściany pilśniowe przed zamarznięciem.

Podczas dotychczasowej jazdy były tylko dwa motory równocześnie czynne, trzeci stanowił rezerwę i tylko kilka razy był czynny, gdy bardzo silne przeciwne prądy powietrza trzeba było przezwyciężyć. Szybkość jazdy wynosiła przez cały czas 50 kilometrów na godzinę. Statek może zabrać około 8 ton materjału do ruchu i przebywać w powietrzu przez 70 godzin bez przerwy.

Osobny tank zawiera wodę do picia. Mała łódź pneumatyczna może być spuszczona na morze i z powrotem wyciągnięta na statek. W jednej z kajut wisi na ścianie obraz Matki Boskiej Loretańskiej i znajduje się wielki krzyż dębowy z okuciem srebrnem, dar papieża. — Krzyż ten zostanie rzucony na biegun północny. Generał Nobile ma zamiar nie tylko przelecieć ponad biegunem północnym, ale także przedsięwziąć wyprawy w okolicach bieguna.

Skutki katastrofalnej burzy śnieżnej w Polsce.

Szkody są ogromne.

Warszawa, 19 kwietnia (PAT). Prasa poranna poświęca wiele miejsca **onegdajszej katastrofalnej burzy śniegowej,** jaka nawiedziła stolicę i większą część kraju.

O **szkodach** wyrządzonych przez śnieżycę **trudno narazie coś konkretnego powiedzieć,** skutkiem przerwy w komunikacji telegraficznej, telefonicznej i częściowo kolejowej.

Na terenie powiatu warszawskiego śnieżyca poczyniła **znaczne szkody. Woda podmyła w wielu miejscach szosę.** Podobnie sytuacja przedstawia się **w innych powiatach województwa warszawskiego.** Dotąd **ogromna większość połączeń telegraficznych i telefonicznych między Warszawą a prowincją jest uszkodzona** i **wszystkie niemal połączenia z zagranicą pozostają nadal przerwane** wskutek czego stolica odcięta jest niemal od świata.

W ciągu dnia wczorajszego **na wszystkich linjach kolejowych został przywrócony ruch.** Ponieważ komunikacja telegraficzna i telefoniczna jest w wielu miejscach przerwana, przeto **ruch pociągów jest regulowany przy pomocy sygnałów i meldunków dyżurnych ruchu na każdej stacji.** Wskutek tego jak również wobec usuwania przeszkód ruch jest we wszystkich dyrekcjach **opóźniony.**

Na **linjach telefonicznych szkody wyrządzone przez burze są ogromne. Większość głównych przewodów krajowych jest przerwana,** naprawa linij trwała bez przerwy całą noc i trwa w dalszym ciągu. **W Warszawie kilka tysięcy aparatów telefonicznych doznało uszkodzeń.** W dniu wczorajszym naprawiono przewodniki między Centralą depesz a iskrową stacją transatlantycką, dzięki czemu **nawiązano kontakt z Ameryką.**

Elektrownia pruszkowska w ciągu nocy zdołała naprawić uszkodzone przewody elektryczne przeto dzielnice Warszawy korzystające z prądu pruszkowskiego **miały normalne światło.** Zgromadzony na ulicach miasta śnieg uprzątnął tabor miejski.

W dniu dzisiejszym w Warszawie pogoda słoneczna, co pomaga przy uprzątaniu śniegu. Dyrekcje wysłały na linje kolejowe, telefoniczne i telegraficzne zastępy robotników i jest nadzieja, że dzisiaj częściowo zostanie przywrócona komunikacja telegraficzna i telefoniczna.

Ruch kolejowy jeszcze szwankuje

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 kwietnia. W dniu dzisiejszym w godzinach rannych **ruch kolejowy** na linjach prowadzących **z Warszawy** w stronę **Krakowa, Kalisza** i **Torunia** odbywa się w dalszym ciągu **bez sygnalizacji.** Pociągi krążą na pisemne zlecenia kierowników ruchu. W związku z tem wszystkie pociągi przychodzące do Warszawy, zarówno jak wychodzące z Warszawy kursują **ze znacznem opóźnieniem.** Dyrekcja w dalszym ciągu **nie posiada wiadomości, dokąd dochodzą poszczególne pociągi.** W związku z tem w ciągu dnia dzisiejszego **ma być uruchomione połączenie automobilowe między Warszawa a Skierniewicami,** celem utrzymania tą drogą kontaktu z resztą dyrekcji.

KRONIKA.

Kraków, 19 kwietnia.

Komercjalizacja przedsiębiorstw państwowych.

Z dn. 13 b. m. weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie **wydzielenia z administracji państwowej** następujących przedsiębiorstw państwowych:

1) **Państwowa Wytwórnia Aparatów Telegraficznych i Telefonicznych w Warszawie** (nazwa pozostaje niezmieniona).

2) **Centralne Warsztaty inżynierji w Warszawie,** w składzie: Centralne Warsztaty Samochodowe, Centralne Warsztaty Saperskie i Centralne Warsztaty Łączności. Przedsiębiorstwo to będzie nosić nazwę: „Państwowe Zakłady Inżynierji“ w Warszawie, w skróceniu „P. Z. Inż.“.

3) **Wojskowe wytwórnie umundurowania** i oporządzenia przy okręgowych zakładach mundurowych w **Warszawie, Krakowie i Poznaniu.** Przedsiębiorstwo to nosić będzie nazwę: „Państwowe Zakłady Umundurowania“ w Warszawie, w skróceniu: „P. Z. U.“.

Wyżej wymienione przedsiębiorstwa posiadają obecnie samoistną osobowość prawną i oparte są na zasadach handlowych.

VI. Zjazd Higjenistów Polskich.

VI Zjazd Higjenistów Polskich odbędzie się w Lwowie w dniach 7 i 8 lipca b. r. Główne tematy obrad zjazdowych obejmą: I. Uzdrowienie małych miast i wsi (zaopatrzenie w wodę, usuwanie nieczystości i t. p.). Referaty objęli: 1. Gen. inż. Kątkowski. Zaopatrzenie w wodę, kanalizacja i inne sposoby usuwania nieczystości z małych miast i wsi. 2. Prof. dr. Steusing. Zaopatrzenie we wodę i usuwanie nieczystości na wsi oraz normalizacja tych urządzeń. 3. Inż. Rapczewski. Bruki i plantacje w małych miastach. II. Organizacja szpitalnictwa w Polsce. Referaty objęli: Z wydziału zakładów leczniczych i uzdrowisk Dep. san. Min. spraw wewn. Dr. Przywieczerski, arch. Rakiewicz i radca min. Sikorski. Rys historyczny szpitalnictwa w Polsce w ubiegłym stuleciu, ze szczególnem uwzględnieniem szpitalnictwa na obszarze b. zaboru rosyjskiego. 2. Insp. san. szpitali w Małopolsce Dr. Lipski. Rys historyczny rozwoju ustawodawstwa szpitalnego w Małopolsce i wnioski co do wskazań w obecnem ustawodawstwie szpitalnem. 3. Prof. Dr Gantkowski. Organizacja szpitalnictwa w Wielkopolsce. 4. Dr. Przywieczerski, arch. Rakiewicz i radca min. Sikorski. Stan obecny i najpilniejsze potrzeby szpitalnictwa polskiego.

Szczegółowy program Zjazdu, obejmujący także projektowane wycieczki po zdrojowiskach i uzdrowiskach Wschodniej Małopolski, zostanie ogłoszony w czasie najbliższym oraz zawiadomienia osobiste. Adres Komitetu organizacyjnego VI Zjazdu Higjenistów Polskich: Lwów, ul. Piekarska 52.

Zjazd b. Związków Polaków wojskowych w Rosji.

Pod protektoratem Marszałka Piłsudskiego zawiązał się w Warszawie **specjalny komitet** w celu przygotowania **zjazdu b. związków Polaków wojskowych** w Rosji (1917—1918), które współpracowały z naczelnym Polskim Komitetem Wojskowym.

Zjazd **odbędzie się w Warszawie w dn. 12 i 13 maja r. b.** Nad zjazdem objął protektorat, jako b. prezes honorowy Powszechnego Zjazdu Polaków Wojskowych w Piotrogrodzie w r. 1917, Marszałek Józef Piłsudski, a w skład komitetu organizacyjnego wchodzą b. członkowie Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego i jego najbliżsi współpracownicy.

Wszelkich informacyj udziela komitet organizacyjny (adres: Warszawa, ul. Mazowiecka 9 w lokalu Czerwonego Krzyża).

Aresztowanie oszusta „budowlanego“ w Warszawie.

Z Warszawy donoszą: Władze śledcze **aresztowały** w dniu wczorajszym niejakiego **Ludwika Geiera,** zam. w Hotelu Rzymskim, pokój 16, a oskarżonego o **pobranie od Warszawskiej Spółki Budowlanej 123,000 zł. tytułem zaliczki na dostawę 3 miljonów cegły.**

Geier cegły tej **nie dostarczył** i na skutek wystąpienia spółki budowlanej sędzia śledczy aresztował **oszusta.**

Obywatelski czyn górników śląskich.

Należy z uznaniem podkreślić wybitnie **obywatelski czyn górników śląskich z kopalni „Bielszowice“,** którzy gremjalnie, **całą załogą zapisali się na członków komitetu floty narodowej.**

Fakt ten świadczy również o coraz bardziej rosnącem u nas zainteresowaniu sprawami morskiemi.

Wyjaśnienie urzędowe w sprawie zajścia w Choczni.

Z wojewódzkiego biura prasowego otrzymujemy następujący komunikat:

„W ostatnim czasie ukazały się w prasie notatki o zatargu, jaki miał miejsce między proboszczem w Choczni ks. Dunajeckim, a posłem drem Putkiem na tle umieszczenia nowego dzwonu na wieży kościelnej w Choczni. Ponieważ notatki te nie wyjaśniają należycie powodów i przebiegu zajścia, oraz stanowiska władz w tej sprawie, uważa Województwo za obowiązek zakomunikować, że powodem zajścia było niezastosowanie się miejscowego ks. proboszcza do zarządzenia Starostwa, aby zawieszenie dzwonu nastąpiło po porozumieniu z Komitetem parafjalnym i za przybraniem upoważnionego rzeczoznawcy technicznego, a to ze względów bezpieczeństwa. Wskutek tego poseł dr. Putek jako naczelnik gminy w Choczni nie zezwolił na umieszczenie dzwonu, a rozpoczęte prace około wyciągnięcia dzwonu wstrzymał.

W następstwie wniesionego przeciw temu zażalenia przez ks. Dunajeckiego, Starostwo poleciło dzwon na miejscu zabezpieczyć aż do wydania decyzji przez władze wyższe.

Załatwiając tę sprawę Województwo uchyliło zarządzenie Starosty, o ile zawieszenie dzwonu uczyniono zależnem od porozumienia się proboszcza z komitetem parafjalnym i uczyniono zawieszenie dzwonu zależnem jedynie od zastosowania się do przepisów policyjno budowniczych.

Zawalenie się szybu.

Z Berlina donoszą: Zauważone w Bytomiu wstrząśnienie ziemi, zgodnie z przypuszczeniami, okazało się skutkiem wypadku w kopalni. Jak donosi „Vossische Zeitung“, na kopalni Karsten-Zentrum nastąpiło zawalenie się szybu, przyczem 4 górników zostało zasypanych. Pomimo, że przez całą noc trwały prace ratunkowe, nad ranem udało się porozumieć dopiero z jednym z zasypanych. Pozostali trzej prawdopodobnie już nie żyją. Według późniejszych wiadomości i czwarty górnik przestał dawać znaki życia.

—0—

Walny Zjazd delegatów Kół rodzicielskich w Krakowie.

Z zarządu głównego Związku kół rodzicielskich okręgu szkolnego krakowskiego, donoszą nam, że Walny Zjazd delegatów kół rodzicielskich odbędzie się dnia 6 maja br. w Krakowie. Program Zjazdu obejmuje: Uroczyste nabożeństwo, otwarcie Zjazdu przez kuratora okręgu szkolnego krakowskiego, sprawozdanie sekretarza i komisji skonstruującej, referat b. ministra Dr. Janiszewskiego i radcy Dr. A. Turowicza, wybory do nowego Zarządu. W zjeździe biorą udział delegaci kół rodzicielskich szkół średnich, powszechnych i zawodowych. Karty udziału dla delegatów wraz z programem wydaje Biuro Związku kół rodz., ul. Studencka Nr. 12, Gimnazjum VIII. Również tam należy kierować zgłoszenia udziału.

—oŝo—

MIN. MEYSZTOWICZ W KRAKOWIE. W piątek dnia 20 b. m. przyjeżdża do Krakowa minister sprawiedliwości A. Meysztowicz i zabawi tutaj dwa dni. W towarzystwie p. ministra przybędą dyrektorzy departamentów Świątkowski i Jaxa Maleszewski, tudzież podprokurator Sądu Najwyższego, Bekerman.

BUDŻETOWE POSIEDZENIA RADY MIEJSKIEJ. W dniu dzisiejszym, t. j. 19 b. m., i w piątek 20 b. m., odbędą się dalsze posiedzenia budżetowe Rady miejskiej. Początek posiedzeń o godz. 6 po południu.

UPORZĄDKOWANIE ULIC. Komsja drogowo-kanałowa i gruntowa na onegdajszem posiedzeniu pod przewodnictwem wiceprez. m. dra Wielgusa, uchwaliła zgodzić się, w celu wzmożenia ruchu budowlanego, na przeniesienie prawa własności parcel z gruntów pofortecznych, nabytych od gminy przez dotychczasowych właścicieli, na rzecz osób trzecich. Następnie, zatwierdziła koszta połączeń ulicznych kanałowych dla 19 realności prywatnych. Komisja zatwierdziła kosztorys wykonawczy i rozkład należytości, przypadający na mocy par. 16 a i b noweli do ust. bud. dla m. Krakowa, na gminę i przyległych właścicieli realności z tytułu uporządkowania nawierzchni drogowej, t. j. torów jezdnych i chodników w ulicach: Mikołajskiej, Kopernika, Topolowej, Retoryka, Berka Joselowicza, Sołtyka, Św. Krzyża, Podbrzezie, Smolki, Lubicz górnej, Sobieskiego, Wolskiej, Wyspiańskiego, Skwerowej i Juljusza Lea. Zatwierdziła również projekt uporządkowania ulicy Szpitalnej, Rynku Kleparskiego, Św. Filipa, Krzywej, Krótkiej, placu przed gmachem Magistratu, placu Groble na zewnątrz boiska, oraz dalszych dwóch ulic na gruncie p. Sierakowskiej, projekt budowy chodnika w ul. Kordeckiego i przedłużenia kanału w ul. Słonecznej. Dalej zatwierdziła program robót drogowych i kanałowych na rok bieżący. Wkońcu uchwaliła projekt odwodnienia gruntów gminnych, nabytych od p. Dobrowolskiego w Podgórzu, oraz rozszerzenia mostu drewnianego na Wildze w ul. Barskiej w Ludwinowie.

KASA SKARBOWA II w Krakowie przestaje istnieć z dniem 30 kwietnia b. r., a agendy jej obejmie od 1 maja b. r. Kasa skarbowa I w Krakowie. Dotychczasowa Kasa skarbowa III w Krakowie (Podgórze) otrzymuje nazwę: „Kasa Skarbowa II w Krakowie“.

UDZIAŁ W WYCIECZCE DO WILNA. Sekretarjat Polskiego Związku Turystycznego w Krakowie (Szpitalna 36)), prosi te osoby które mają wziąć udział w wycieczce do Włoch i Jezior Alpejskich, o złożenie do dnia 21 b. m. świadectwa kwalifikacyjnego i fotografji (panowie dokument wojskowy), celem wyrobienia paszportów.

ZNOWU 40-MINUTOWA PRZERWA W RUCHU TRAMWAJOWYM. Coraz częściej powtarzające się dłuższe przerwy w ruchu tramwajowym w Krakowie, zwłaszcza w godzinach porannych, gdy młodzież szkolna podąża do szkoły, urzędnicy zaś i robotnicy spieszą do swych zajęć codziennych — wywołują u publiczności słuszne utyskiwania. Niedawno przez dwa dni prawie tramwaje kursowały niemal w żółwiem tempie. Dziś znowu jeżdżącą tramwajami publiczność spotkała tasama „przyjemność“. Tym razem było nieco gorzej, bo ruch tramwajowy zupełnie ustał, a przerwa dochodziła do 40-tu minut. Jak się informujemy, przerwa nastąpiła wskutek defektu w motorze przy pompie kondensacyjnej, przy jednej z turbin, w centrali elektrowni miejskiej. Po usunięciu defektu, ruch tramwajowy został kilka minut przed godz. 10 na nowo podjęty. Koło godz. 11.30 znowu się „coś“ popsuło w centrali i publiczność z kwaśnemi minami musiała opuścić wozy, przyczem jeden z pasażerów melancholijnie rozmyślał o wydanych na bilet jazdy pieniądzach.

(mi) **W KRAKOWIE ZAMYKA SIĘ BRAMY ZA WCZEŚNIE.** W Warszawie stale obowiązuje przepis zamykania bram o godzinie 10.30, a od 1-go kwietnia bramy zamykane są o godz. 11 wieczorem. Ostatnio kilkuset stróżów, którzy nie respektując tego przepisu, zamykali bramy, jak dawniej, o godz. 10.30, zostało karnie zarejestrowanych. W Krakowie bramy zamyka się przez cały rok o godzinie 10 wieczorem, przyczem niektórzy stróże nawet przyspieszają termin „szpery“ o kilka minut, lub nawet cały kwadrans. Przepis ten, do pewnego stopnia paraliżujący ruch uliczny po godz. 10 wieczorem, powinien być zmieniony ze względu na to, że wszystkie widowiska, jak teatry, kina, koncerty i t. d., kończą się dopiero po godz. 10-tej wieczorem, zwłaszcza w porze letniej, kiedy ruch spacerowy w godzinach wieczornych jest najżywszy, przepis ten jest niezgodny z tempem życia. Wszakże nawet tramwaje kursują do godz. 11, a nawet nieraz dłużej, więc w jakim celu nakłada się ten podatek na mieszkańców, który często dotyka osoby najmniej zamożne, powracające np. między godz. 10 a 11 z wieczornych dyżurów pracy. Miarodajne czynniki krakowskie winny się zająć zmianą tego przepisu.

(mi) **ZŁODZIEJ „RADJOMAN“ KRĄŻY PO MIESZKANIACH KRAKOWSKICH.** Po Krakowie uwija się obecnie złodziej, który dostosowawszy się do nowych wynalazków techniki, specjalnie operuje w aparatach radjowych. Przedstawia się on jako wysłannik firmy „Radjoświat“ i przychodzi rzekomo celem wypróbowania lampek i słuchawek, względnie zabrania aparatu do naprawy. Złodziej ten wczoraj zjawił się w mieszkaniu znanego kupca krakowskiego p. Sz., zamieszkałego przy ul. Karmelickiej 28, i oświaczył służącej, że przychodzi po lampki radjowe i słuchawki, które mają być wypróbowane. Służąca początkowo wahała się powierzyć mu odnośne przedmioty, kiedy jednak rzekomy wysłannik firmy „Radjoświat“ objawił gotowość czekania na pana domu i spokojnie czekał przeszło pół godziny, wzbudził w ten sposób zaufanie służącej, która wpuściła go do mieszkania. Złodziej najspokojniej wykręcił lampki, odjął słuchawki i poszedł. Uprzednio był on w sąsiedniem mieszkaniu, gdzie jednakowóż połów nie

udał mu się z tego względu, że odnośny posiadacz radjoaparatu z firmą „Radjoświat" nie utrzymuje kontaktu.

Z TOWARZYSTWA OPIEKI NAD PSYCHICZNIE CHORYMI. We środę bm. wyjechała do Warszawy delegacja, złożona z jen. Wróblewskiego, prof. dr. Piltza i pos. dr. Dyboskiego celem wyjednania u rządu subwencji na rozbudowę szpitalnictwa psychjatrycznego w województwie krakowskiem. Dzięki zainteresowaniu i gorącemu poparciu posłów krakowskich istnieje uzasadniona nadzieja, że delegacja powróci z pomyślnymi wynikami, z których będzie mogła zdać sprawę na posiedzeniu sekcji propagandy Towarzystwa w piątek dn. 20 bm. o godz. 8 wieczorem (Urząd Zdrowia w województwie).

URUCHOMIENIE DOMÓW WYCIECZKOWYCH. Wojewódzka Komisja turystyczna w Katowicach uruchamia w bieżącym roku domy wycieczkowe w następujących miejscowościach: Katowice, Królewska Huta, Bielsko, Cieszyn, Bystra, Jaworze Nałęże, Brenna, Wisła, Istebna, Zawoja, Zakopane. Ponadto wojewódzka Komisja turystyczna ma zamiar uruchomić kilka nowych domów wycieczkowych, a mianowicie: w Ojcowie na 30—40 łóżek, w Krakowie na 50—60 łóżek, w Czorsztynie na 10—15 łóżek i w Sromowcach, w Pieninach, na 20—30 łóżek. Pertraktacje w sprawie wynajęcia lokali na pomieszczenie ostatnio wymienionych domów wycieczkowych dobiegają już końca i domy te zostaną uruchomione najprawdopodobniej już z początkiem maja b. r. W Katowicach, Królewskiej Hucie, Zawoji i Zakopanem domy wycieczkowe zostaną uruchomione już z początkiem maja i czynne będą do września b. r., pozostałe domy wycieczkowe uruchomione zostaną z dniem 1 lipca i czynne będą do końca sierpnia b. r. Z noclegów w domach wycieczkowych wojewódzkiej Komisji turystycznej może korzystać młodzież szkolna i akademicka całej Polski, za opłatą 50 gr. od osoby za dobę. O dniu przybycia wycieczki do danej miejscowości należy zawiadomić odnośnego kierownika domu wycieczkowego, ewentualnie wojewódzką Komisję turystyczną, dwa tygodnie przed terminem projektowanej wycieczki.

NIEUDAŁA UCIECZKA. Wczoraj po południu niejaki Jan Podborski, lat 24, skradł z wózka w ul. Florjańskiej zwój płótna, wartości 1.040 zł. Z łupem Podborski zaczął uciekać, lecz zauważony przez policjanta, został przez tegoż przytrzymany. Kradzieży Podborski dokonał na szkodę kupca Józefa Reisberga.

ŚMIERĆ W DRODZE. Przybyła pociągiem z Chrzanowa do Krakowa Agnieszka Tadus, dozorczyni domu w Chrzanowie, lat 45 licząca, przechodząc na tut. dworcu kolejowym z II pasażu na I, upadła na schodach i zmarła nagle na udar serca. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

ZAMACH SAMOBÓJCZY 16-LETNIEJ DZIEWCZYNKI. Pogotowie ratunkowe zawezwano na ul. Józefińską 29, gdzie 16-letnia Stefanja Siedlacz, zamieszkała przy rodzinie, wypiła w zamiarze samobójczym większą ilość esencji octowej. W ciężkim stanie chorobowym przewieziono młodą desperatkę do szpitala.

76-LETNI STARZEC CHCIAŁ SIĘ OTRUĆ ZAPAŁKAMI. Aron Fingerhut, lat 76, zamieszkały przy ul. Nadwiślańskiej 26, usiłował otruć się dzisiaj zapałkami szwedzkiemi, rozpuszczonemi w spirytusie monopolowym. Po zastosowaniu środków leczniczych, przewieziono desperata opiece domowej. Powodem rozpaczliwego kroku niesnaski domowe.

RODZYNKOWA KRADZIEŻ. Nieznany sprawca w czasie ładowania towaru na wóz w ulicy Krakowskiej skradł dwa worki rodzynków, wartości 265 zł., na szkodę kupca L. Bertla.

—0—

„WSPÓŁCZESNE NIEMCY LITERACKIE (EKSPRESJONIZM)". Odczyt pod powyższym tytułem wygłosi prof. Tadeusz Biliński w Kollegjum wykładów naukowych (Rynek A-B 39) we czwartek 19 b. m. Początek o godz. 7 wieczorem.

„CONTEMPORARY ENGLISH LITERATURE". Pod tym tytułem wygłosi prof. uniw. dr. Roman Dyboski odczyt w języku angielskim w piątek 20 b. m. o godz. 7 wieczorem w Kollegjum wykładów naukowych (Rynek, A-B 39).

Straszny wypadek na placu ćwiczeń artylerji pod Toruniem.

Skutkiem pęknięcia działa 2 ludzi zabitych i 2 rannych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Toruń, 19 kwietnia. **W dniu wczorajszym** t. j. 18 b. m. o godzinie 3-ej popołudniu **na poligonie artyleryjskim pod Toruniem w czasie ćwiczeń frekwentantów kursu dla podoficerów piechoty pękło działo.**

Skutki wybuchu są **przerażające. Dwóch pod oficerów zostało zabitych na miejscu, jeden odniósł ciężkie, jeden lżejsze rany.** Władze wojskowe przeprowadzają ścisłe dochodzenia, celem wyjaśnienia przyczyny tragicznego wypadku.

—0—

Z kraju.

DEKORACJA KRZYŻEM ZASŁUGI 4 URZĘDNIKÓW MINISTERJALNYCH W WARSZAWIE. W gmachu prezydjum rady ministrów P. wicepremjer prof. Bartel dokonał w obecności szefa gabinetu, p. Józewskiego i szefa biura, p. Rodich Laskowskiego dekoracji krzyżem zasługi urzędników prezydjum rady ministrów, p. Cezarego Berezowskiego, Izydora Kallińskiego, Aleksandra Lesisza i Władysława Zaremby.

NOWY ATTACHE WOJSKOWY JAPONJI W WARSZAWIE. Do Warszawy przybył nowy attache wojskowy przy poselstwie cesarsko-japońskiem podpłk. sztabu genralnego armji japońskiej p. Suzuki.

ZJAZD DROGOWYCH REFERENTÓW WOJEWÓDZKICH W MIN. ROBÓT PUBLICZNYCH. Pod przewodnictwem naczelnika wydziału drogowego p. Rape odbył się w min. robót publicznych zjazd kierowników referatów drogowych wszystkich urzędów wojewódzkich. Na zjeździe tym przyjęto szereg wytycznych uchwał w sprawie ruchu samochodowego.

W myśl tych uchwał, o ile autobus będzie nawet nowy, ale ze względu na swe wewnętrzne urządzenie (rozmieszczenie miejsc, wejścia i wyjścia) nie będzie odpowiadał warunkom bezpieczeństwa, bezwzględnie nie będzie dopuszczony do kursowania. Przy kierownicy nie będzie wolno zajmować miejsca nikomu, za wyjątkiem pomocnika szofera. Uchwały te mają niezwłocznie wejść w życie i będą surowo przestrzegane. Na podstawie powyższych wytycznych, min. robót publicznych opracuje specjalne instrukcje.

WIELKI POŻAR FABRYKI. Z Łodzi donoszą: Wczoraj około g. 3-ciej popołudniu wybuchł olbrzymi pożar we fabryce tow. akcyjnego Steiger przy ul. Wulczańskiej 188. Pożar trwał przeszło 4 godziny. Olbrzymi kilkupiętrowy objekt fabryczny wraz z nagromadzonemi towarami spłonął doszczetnie. Straty olbrzymie. Pożar powstał od iskry elektrycznej, która wydostała się z maszyny.

MORDERSTWO RABUNKOWE. Z Łodzi donoszą: Wczoraj przy ul. Aleksandrowskiej Nr. 35 w mieszkaniu niejakich Zimowiczów znaleziono 35-letnią Chawę Zimowicz bestjalsko zamordowaną. Zwłoki były zmasakrowane, połamane ręce i nogi. W mieszkaniu panował nieład. Zrabowano biżuterię, garderobę i pieniądze. Ofiara mordu stoczyła przed śmiercią gwałtowną walkę i została zniewolona. Na razie został aresztowany mąż jej Eljasz Zimowicz.

W URZĘDZIE POCZTOWYM MEDYKA, powiat Przemyśl, zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną w ograniczonych godzinach dziennych.

WYCIECZKĘ KOLEŻEŃSKĄ DO PRAGI CZESKIEJ na VI Międzynarodowy Kongres nauki, rysunku, wychowania artystycznego i sztuki stosowanej, w dniach 30 lipca i 5 sierpnia b. r., organizuje dla nauczycielstwa szkół powszechnych, średnich i seminarjów nauczycielskich centralna komisja rysunkowa Związku P. N. S. P. we Lwowie (Ognisko, gmach Skarbka, brama 5), celem zwiedzenia bardzo pouczającej, światowej wystawy, oraz najciekawszych miast Czechosłowacji. Zgłaszać się należy najpóźniej do 25 kwietnia b. r. wraz z opłatą 20 zł. za uczestnictwo, dokładnym adresem i znaczkiem pocztowym na korespondencję. Uczestnicy tej wycieczki korzystać będą ze wszystkich zniżek kolejowych, paszportowych, za wstępów, w stołowaniu, zakwaterowaniu i t. p.

OŚMIORO DZIECI OFIARĄ WYBUCHY GRANATU. Dnia 15 bm. we wsi Hruszków powiat Drohobycz, bawiące się na polu dzieci rzuciły do rozpalonego ogniska znaleziony granat ręczny, który eksplodując, dwoje dzieci zabił na miejscu rozrywając je formalnie na części, sześcioro zaś odłamki granatu tak ciężko poraniły, że niemal wszystkie w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala w Drohobyczu.

Ze świata.

ZAWIESZENIE „LIETUVOS ŽINIOS". Z Kowna donoszą: Organ ludowy „Lietuvos Žinios" zawieszono na miesiąc. Powodem zawieszenia były telegramy z Paryża w tem piśmie, wyrażające domniemanie, że zamach w Medjolanie na życie króla włoskiego był wykonany przez faszystów. Śledztwo ujawniło, że telegram był sfabrykowany na miejscu w Kownie.

ARCYBISKUP PRASKI DR. KORDAC został tknięty lekką apopleksją, która objęła centrum mowy. Stan chorego pozostaje narazie bez zmiany.

NĘDZA I CHOROBA PRZYCZYNĄ SAMOBÓJSTWA CAŁEJ RODZINY. We Wiedniu w X obwodzie przy Leibnitzgasse mieszkał maszynista drukarski, 34-letni August Weingrill, bardzo rzetelny rzemieślnik wraz z żoną i dwojgiem dzieci. Niestety od dłuższego czasu los prześladował biednego człowieka. Przed dwoma laty umarła mu pierwsza żona, następnie dwoje dzieci; wkrótce i on zapadł na suchoty i musiał ograniczyć swój czas pracy tylko na pół dnia. W kilka miesięcy po śmierci pierwszej żony ożenił się po raz drugi ze względu na pozostałych dwoje sierot, którym brak było opieki kobiecej. Weingrill, człowiek bardzo inteligentny, starał się polepszyć smutne horoskopy swojej przyszłości i pracował nad wynalazkiem, któryby zapobiegał zatruciom gazem świetlnym. Lecz wkrótce wyczerpały się resztki oszczędności i większość zarabianych pieniędzy, wydawał biedny człowiek na wynalazek. Pracę jego przerwała wzmagająca się choroba, wskutek czego Weingrill zmuszony był udać się do szpitala, z którego gdy wrócił, posada jego była już zajęta. Za ostatnie pieniądze Weingrill kupił węgli drzewnych i przez zaczadzenie popełnił samobójstwo wraz z dwojgiem dzieci. Listy pożegnalne, pozostawione na stole, objaśniły policję o tragicznej przyczynie zgonu.

MAJĄTKI GWIAZD FILMOWYCH w Ameryce są reklamą i zwykle istnieją na księżycu. Tak popularny aktor, jak szeik Valentino, który miał zarabiać miljon rocznie, wedle ostatecznego wykazu zostawił zaledwie 287.462 dolarów. Dużo na „zwyklego" człowieka, lecz za mało na „gwiazde".

Zgon Henryka Melcera.

Wczoraj wieczorem zmarł w Warszawie znakomity nasz muzyk Henryk Melcer.

Śp. Melcer urodził się w r. 1867 w Kaliszu. Kształcił się w uniwersytecie warszawskim, a równocześnie w konserwatorjum w 1891 roku, poczem przeniósł się do Wiednia, gdzie był uczniem Leszetyckiego.

Jako kompozytor zdobył sobie po raz pierwszy głośniejsze imię w r. 1895, otrzymując pierwszą nagrodę na międzynarodowym konkursie muzycznym im. Antoniego Rubinsteina w Wiedniu za Koncert fortepjanowy E-moll, a później w Lipsku zdobył również pierwszą nagrodę na międzynarodowym konkursie im. Paderewskiego za Koncert C-moll.

Jako wirtuoz fortepjanowy dał się poznać we wszystkich środowiskach europejskich.

W latach 1901—1902 ś. p. Melcer kierował Filharmonją lwowską, od 1903—1906 był profesorem konserwatorjum w Wiedniu, poczem osiadł już na stałe w kraju, jako dyrygent Filharmonji warszawskiej. Po bardzo ożywionej działalności pedagogicznej we Lwowie został powołany na stanowisko dyrektora warszawskiego konserwatorjum w r. 1922.

Nieliczne stosunkowo jego kompozycje cechuje klasyczny styl i doskonała forma. Poza wymienionemi dwoma Koncertami fortepjanowemi, Melcer napisał piękne Trio, Sonatę na skrzypce, świetny utwór na chór z orkiestrą „Pani Twardowska", operę „Marja", według powieści poetycznej Malczewskiego, duży fragment opery „Protesilaos i Laodamia" Słowackiego, sporą ilość pieśni i drobniejsze utwory na fortepjan, oraz kilka ciekawych pod względem technicznym transkrypcyj.

Ś. p. Melcer pozostawił żonę i dwie córki, jedną zamężną za krytykiem muzycznym Strohmengerem i drugą znaną literatkę Wandę Melcer-Rutkowską.

Zgon wybitnego uczonego polskiego w Genewie.

16 bm. umarł w Genewie nestor kolonij polskiej, Zygmunt Laskowski, najwybitniejszy profesor anatomji, jeden z twórców wydziału lekarskiego na uniwersytecie tutejszym, długoletni dyrektor muzeum Rapeprswillskiego. Laskowski był wielkim działaczem partjotycznym na emigracji od czasu powstania roku 1863, w którym brał czynny udział, jako członek rządu narodowego. Dzienniki tutejsze poświęcają zmarłemu obszerne nekrologi, podnosząc azsługi naukowe i obywatelskie Laskowskiego. Zmarły był ogólnie czczony przez społeczeństwo tutejsze. Laskowski był kawalerem krzyża Legji honorowej francuskiej i komandorem orderu „Polonia Restituta".

Kongres autorów i kompozytorów w Berlinie.

Z Berlina donoszą:

Wczoraj o godzinie 12 przyjął prezydent Rzeszy na audjencji prezydjum kongresu w osobach senatora Morello, Andre Rivoire, Maksa Schillinga, Johna Emersona, Stefana Krzewoszewskiego, Eugenjusza Heltaia i Denys'a Amiel. W imieniu zebranych przemówił sen. Morello, który w serdecznych słowach podziękował prez. Hindenburgowi za gościnę. Prezydent odpowiedział, że cieszy się, widząc u siebie zgromadzony kwiat kultury europejskiej i spodziewa się, że kongres berliński nietylko doprowadzi do korzystnego wyniku w zakresie spraw, dla których był zwołany, lecz przyczyni się do duchowego zbliżenia narodów, które delegaci reprezentują.

Narady kongresu rozpoczęły się po południu i toczyły się dokoła ugrupowania opinji delegatów państw poszczególnych w stosunku do rozmaitych punktów narad. Chodziło o to, aby delegaci wielkich mocarstw, posiadających wielkie ilości związków, a temsamem większość głosów, nie przytłoczyły swoją opinją małych państw, co nie byłoby zgodne z duchem konfederacyjnym. Włoch Leopoldo Bartuzzi w rzeczowem przemówieniu usunął ten skrupuł.

Wieczorem zostali uczestnicy kongresu ugoszczeni wystawną kolacją przez dyr. Maksa Reinharda w gmachu Teatru Niemieckiego. O godz. 12 w nocy zaczęło się przedstawienie dramatu „Dorotea Angermann" przy obecności wszystkich uczestników zjazdu.

Statystyka Kościoła katolickiego.

Od swego rzymskiego korespondenta otrzymuje „Dziennik Poznański" krótkie streszczenie mającego ukazać się w dniach najbliższych nowego „Rocznika Papieskiego" (Annuario Pontificio) na rok 1928.

Są to dane i cyfry, dotyczące hierarchji katolickiej całego świata. Rocznik liczy 974 strony i zaopatrzony jest w indeksy, ułatwiające orjentację. Pierwsza stronica poświęcona jest z natury Ojcu św. Piusowi XI, który jest 261-m Następcą Księcia Apostołów, Biskupem rzymskim. Dalej następują życiorysy członków św. Kolegjum z sędziwym dziekanem J. E. Kardynałem Vannutelli'm na czele.

Wszystkich kardynałów liczy Kolegjum 66-u a mianowicie 6 kardynałów biskupów, 43 kardynałów kapłanów i 9 kardynałów diakonów. 11-tu kardynałów wyszło z zakonów, mianowicie: kard. Piffl z regularnych zakonników laterańskich, kardynałowie Gasquel i Seredy z zakonu Benedyktynów, kardynałowie Frühwirt, Boggiani i Rouleau z zakonu Dominikanów, Van Rossum z Redemptorystów, Mistrangelo z Pijarów, kardynał Hlond ze Zgromadzenia Salezjanów, kard. Lepicier z Serwitów, kard. Ehrle z Tow. Jezusowego.

Pod względem narodowości 33 kardynałów jest narodowości włoskiej, 7 — francuskiej, 4 — hiszpańskiej, 4 — ze Stanów Zjednoczonych Am. Półn., 4 — narodowości niemieckiej, 3 — angielskiej, 2 — polskiej, 2 — austrjackiej i po jednym narodowości belgijskiej, kanadyjskiej, węgierskiej, portugalskiej, czeskiej, brazylijskiej i holenderskiej.

Rocznik wylicza 1125 diecezyj, a więc o 13 więcej, niż w roku 1927, 227 wikarjatów apostolskich (w roku 1927 — 224), 97 prefektur apostolskich (w r. ub. 94). W roku 1927 zmarło 7 kardynałów, na miejsce których w roku 1927 Ojciec św. kreował 7 nowych kardynałów i zamianował 69 nowych arcybiskupów i biskupów w miejsce zmarłych 69-ciu.

Stolica apostolska posiada 22 nuncjatury, 6 internuncjatur, 19 delegacyj apostolskich. Korpus dyplomatyczny przy Watykanie składa się z 11 ambasad (Argentyna, Belgja, Brazylja, Columbia, Niemcy, Francja, Hiszpanja, Chile, Peru, Polska, Prusy) i 18 ministerstw pełnomocnych.

Nowe Annuario Pontificio wymienia po raz pierwszy nowozałożoną komisję papieską dla spraw rosyjskich, której prezydentem jest kardynał Sincero, a referentem Mons. D'Herbigny.

Nowości wydawnicze.

Wacław Sieroszewski: „Dalaj lama". Część pierwsza Om-Mani-Phadme-Chum; część druga: Droga Białego Boga, str. 207. Instytut wydawniczy „Bibljoteka polska". Warszawa 1927.

Wśród dzisiejszego przedenerwowanego społeczeństwa powieść oparta na tematach egzotycznych znajdzie zawsze przychylne przyjęcie, zwłaszcza, jeżeli jej autorem jest taki znawca Dalekiego Wschodu, jak Sieroszewski. Egzotyka już przez swój rodzaj i charakter daleki od stosunków współczesnej poziomej przeciętności szarego dnia odrywa i wprowadza niejako w świat nowy, który kieruje myśl na tło inne i pozwala zapomnieć o tem co wokół nas otacza, mimo, że przecie i tam rozgrywają się dramaty nie obce naszej duszy i może w wielu wypadkach nawskróś ją przenikające. Toteż nową powieść Sieroszewskiego musi się nazwać pomysłem szczęśliwym, zwłaszcza, że autor, który zna egzotykę doskonale i swobodnie się wśród niej obraca, umie skoncentrować uwagę, wzbudzić żywe zainteresowanie przez umiejętne poprowadzenie akcji, zręczne tworzenie epizodów i poszczególnych motywów. O ile przeto w ostatnich powieściach o tematach współczesnych skala twórczości Sieroszewskiego zdawała się obniżać, tutaj poznajemy znowu pisarza, jedynego u nas, który powieść polską pchnął na tematy Dalekiego Wschodu i dotychczas nie znalazł godnego mu konkurenta. Prawda, w „Dalaj-Lamie" zasadnicza nić akcji obraca się około wypadków przewrotu bolszewickiego oraz stosunków wytworzonych zdarzeniami wielkiej wojny, ale umiejscowienie jej w Mongolji nie dotyczy nas tak bezpośrednio, aby przez grozę swoją poruszały wiecznie przedenerwowaną nutę naszej duszy. Nazwać to zupełnie słusznie można egoizmem, ale takie już jest życie i nie należy przeciwko temu protestować. Biorąc teraz pod uwagę stronę artystyczną powieści, mimo jej zasadniczych walorów, znanych już i powszechnych w twórczości Sieroszewskiego, mimo umiejętnego odczucia Mongolji, mimo wreszcie tej „ciepłej" nuty sympatji dla jej mieszkańców, nuty, którą słyszeć można i napewne się usłyszy na kartach całej powieści, możnaby jej jednak niejeden zarzut postawić. Pierwsze rozdziały, wędrówka Korczaka i Hanki przez puszczę mongolską czy chińską tu i ówdzie przypomina „W pustyni i puszczy" Sienkiewicza, ale to drobny szczegół, który bez najmniejszych wyrzutów sumienia pominąć można, ważniejszem wydaje się to, że tak mało czujemy „zapachu" tej puszczy, jej dziewiczości, egzotyki, co tembardziej daje się wpadać w oczy, że jest to przecie powieść Sieroszewskiego, mistrza obrazów przyrody Dalekiego Wschodu. Ten sam zarzut możnaby odnieść do całości powieści. A dalej — dlaczego autor jest tak wstrzemięźliwym w przedstawieniu stosunków niejako etnograficznych i obyczajowych Mongolji? Sieroszewski braki te stara się zatrzeć przez wprowadzenie języka mongolskiego (jest go zbyt może wiele), ale to sytuacji nie ratuje. W każdym razie zwraca uwagę to, że Sieroszewski przedewszystkiem podkreślił akcję, rozwój wypadków w powojennej Mongolji i pod tym względem powieści trudno cokolwiek zarzucić. Akcja rozwija się z hukiem górskiego potoku, pulsuje i porywa czytelnika i dlatego powieść z pewnością wzbudzi zainteresowanie. A nawet, podkreślmy ten punkt, trudno się dziwić, że przy natłoku wypadków nie było miejsca na opisy przyrody i stosunków zwyczajowo-obyczajowych. W związku jednakowoż z akcją możnaby jednak mówić o sztuczności motywu „zmartwychwstania" Badmajewa. Dialog, jak zwykle u Sieroszewskiego, lekki i swobodny, nie razi niczem.

X. Ferdynad Machay: „Honorni Orawiacy", szkic powieściowy, str. 126, Gebethner i Wolff, Warszawa-Kraków, 1928.

X. Machay to „stary znajomy". Któż nie zna jego pięknej „Mojej drogi do Polski", albo kapitalnych „Naszych gazdów w Paryżu"? Ale po raz pierwszy widzimy go w roli powieściopisarza, tembardziej godnej podkreślenia, że w „Honornych Orawiakach" sięga do tematów dobrze mu znanych, ale dotychczas zupełnie obcych w naszej literaturze. Podhale w naszej poezji i powieści ma już Tetmajera, Orkana i wielu wielu innych, Spisz i Orawę dotychczas traktowano po macoszemu. Dlatego powieść X. Machaya każdy z radością powita tembardziej, że wchodzi z nią do naszej literatury talent o dużej rozpiętości, oraz pisarz o wybitnym temperamencie. Widać, że praca literacka nie sprawia mu żadnej trudności, pomysł tworzy się jak jeden błysk, praca twórcza pojawia się samorzutnie. Oczywiście „Honorni" nie są utworem o całkowicie wykończonej formie, braki się znajdą, ale bo też idzie tu jedynie o „szkic powieściowy", jak autor sam zaznacza. X. Machay umie przeprowadzić fabułę, w której poszczególne motywy łączą się w naturalnej kolejności wypadków, charaktery stawia śmiało i pewnie, przeprowadza je konsekwentnie wobec rozwijającej się akcji, tu i ówdzie rzuci zręcznie opis, jako tło rozgrywającej się fabuły. Tylko na styl należy zwrócić baczniejszą uwagę i, na Boga, nie skąpić opisów z przyrody, bo przecie chcemy czuć tę naszą Orawę, chcemy na nią patrzeć i rozkoszować się jej pięknem. Pomijając jednak braki i niedopatrzenia, które bez zająknięcia przypisujemy na rachunek owej „szkicowości", powiedzieć jeszcze raz musimy, że z powieścią „Honorni Orawiacy" wchodzi do literatury pisarz niemałej miary, a utwór jego z pewnością znajdzie chętnych czytelników. Jesteśmy wreszcie pewni, że w następnej powieści X. Machay stanie już przed nami w roli pisarza o zdecydowanie dojrzałym talencie. Kartę tytułową „Honornych" zdobi piękny i doskonale z treścią harmonizujący drzeworyt Zdzisława Gieduszki.

Adam B.

TEATRY-KINA KONCERTY

Dnia 19 kwietnia

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś, we czwartek, i jutro „Komedja miłości" Molnara. Próby z nowości Forzana „Donna Orette" pod kierunkiem dyr. Nowakowskiego dobiegają końca. Tytułową rolę wykona p. Hałacińska. Jej męża gra p. Neubelt. Drugą główną rolę kobiecą, Genowefę, kochankę hrabiego, kreuje p. Piaskowski. Hrabią Gerardem jest p. Socha, szlachcicem Bonnacorso p. Krasnowiecki. Resztę ról wykonają pp.: Treszczyńska, Zelwerowiczówna, Drabikówna, Miodońska, Bednarska, Surzyński, Żurowski, Kustowski i inni. Premjera w sobotę.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI". Gorąco oklaskiwane widowisko fantastyczne dla dzieci i starszych p. t. „Kopciuszek", grane przez teatr dla dzieci i młodzieży, zapoczątkowany w „Bagateli", odegrany zostanie w teatrze „Nowości" przy ul. Rajskiej w sobotę 21 b. m. o godz. 3.30 po poł. i w niedzielę 22 b. m. o godz. 11 przed południem. Ceny biletów od 1 do 4 zł. — „Śluby Dębnickie", przewyborny wodewil K. Krumłowskiego, grany będzie po cenach całkiem zniżonych od 3.50 do 1 zł., w sobotę 21 b. m. o godz. 7.30 w. i w niedzielę 22 b. m. o godz. 3.30 po poł., oraz o godz. 7.30 wieczorem. Bilety sprzedaje firma Wł. Rudnicki, Rynek, Linja A-B.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Czwartek: „Komedja miłości".
Piątek: „Komedja miłości".
Sobota: „Donna Oretta" (premjera — nowość).

—0—

KABARET-DANCING „MOULIN-ROUGE", dawn. „City", ul. św. Gertrudy 28 (wejście od plant) tel. 823. Codz. przedstawienie. — W sobotę i niedzielę popoł.: Viv-Ecklock. — Wstęp wolny.

—0—

SZÓSTYM PORANKIEM SYMFONICZNYM ZW. ZAWODOWYCH MUZYKÓW, który się odbędzie w niedziele dnia 22 kwietnia br. o godzinie 11-tej przedpołudniem w sali Starego Teatru, dyryguje Walery Berdjajew. Pod batutą tego znakomitego dyrygenta wykona Krakowska orkiestra symfoniczna: Beethovena III. Symfonję (Eroicę), Wagnera Wstęp oraz śmierć Izoldy i Liszta Tasso lamento e triompho. Bilety w cenie od 1—5 zł. do nabycia w kasie dziennej Starego Teatru (telefon 1485). 331

Co grają dziś w kinie?

Corso: „Nędznicy".
Nowości: „Dama w wagonie sypialnym".
Promień: „Ostatnie dni Pompei".
SZTUKA: „Siódme niebo".
Uciecha: „Spadek Sami Weinsteina" (Max Davidson, R. Rosanowa i W. B. Faire).
Wanda: „Orient-Express" (L. Dagower).
Warszawa: „Król bokserów".

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na piątek dnia 20 kwietnia 1928 r.

Kraków (566) Godz. 12: Transm. sygnału czasu, hejnału z wieży Marjackiej, kom. lotn.-meteor., oraz koncert płyt gramof., godz. 15—15.20: Transm. kom. meteor. i gosp., godz. 15.30—16.25: Transm. dwóch odczytów dla maturzystów szkół średnich, godz. 16.40—17.05: Odczyt p. t. „Stanisław Wyspiański, jako poeta Krakowa" — wygł. red. Emil Haecker, godz. 17.20—17.45: Transm. z Wilna odczytu p. t. „O uchwalonem przez Sejm wydaniu dzieł Mickiewicza" — wygł. prof. S. Pigoń, godz. 17.45—18.55: Transm. z Katowic, godz. 19.05—19.15: Transm. kom. roln., godz. 19.15—19.35: Rozmaitości, godz. 19.35—20: Odczyt p. t. „Przegląd geograficzno-gospodarczy" — wygł. dr W. Ormicki, asyst. U. J., godz. 20—20.15: Transm. hejnału z wieży Marjackiej, kom. sportowy, godz. 20.15: Transm. z Filharmonji warsz.

Warszawa (1111) Godz. 12: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komun. lotn.-meteor., godz. 15—15.20: Komunikaty: meteor., gospod. i samorządowy, godz. 15.20—15.30: Przerwa, godz. 15.30—15.55: Odczyt p. t. „Zjednoczenie Niemiec" — wygł. prof. Iwaszkiewicz, godz. 15.55—16.20: Odczyt p. t. „Młoda Polska" — wygł. prof. L. Skoczylas, godz. 16.20—16.40: Przegląd wydawnictw perjodycznych — omówi prof. H. Mościcki, godz. 16.40—17.05: Lekcja języka ngielskiego p. Memmi Gardiner, godz. 17.05—17.20: Przerwa, godz. 17.20—17.45: Transmisja z Wilna, godz. 17.45: Transm. z Katowic, godz. 18.55—19.05: Przerwa, godz. 19.05—19.15: Komunikat rolniczy, oraz transm. z Krakowa notowań giełdy zbożowej krak., godz. 19.15—19.30: Rozmaitości, godz. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „Spółdzielczość rolnicza" — wygł. inż. dr Kłapkowski, godz. 19.55—20.15: Pogadanka muzyczna, godz. 20.15: Transm. koncertu symf. Filharmonji Warsz., w przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim, g. 23—22.05: Sygnał czasu i komunikat lotn.-meteor., g. 22.05—22.20: Komun. PAT, godz. 22.30—23: Odczyt propagandowy z działu „Radjotechnika" p. t. „Montaż wzmacniacza jednolampowego i badanie jego sprawności" — odczyt III — wygł. p. St. Bukowski.

POZNAŃ (344.8) Godz. 13—14.15: Koncert kwintetu smyczkowego p. Carlo Castellani. W przerwie koncertowej notowania giełdy pien. i zbożowo-towar., g. 14.15: Komun. PAT, godz. 17—17.20: Biuletyn Zjednoczenia Młodzieży Polskiej, godz. 17.20—17.45: Odczyt p. t. „Antygone", godz. 17.45—18.45: Koncert wokalny. Udział biorą: Chór Moniuszko — Kolejarze pod batutą p. R. Heysinga, Z. Leszczyńska (sopran), prof. Fr. Łukasiewicz (akomp.), godz. 18.45—19.15: Nadprogram wygł. p. J. Warinecki, art. T. P., godz. 19.15—19.30: „Silva rerum" wygł. p. B. Busiakiewicz, godz. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „Psychologiczny problem Heleny Keller" — wygł. dyrektorka p. M. Świnarska, godz. 19.55—20.10: Komunikaty gospodarcze, godz. 20.15: Transm. koncertu symf. Filharm. Warsz., godz. 22.30: Sygnał czasu. Nadprogram wygł. p. J. Warnecki, art. T. P. oraz komunikaty meteor. i PAT, godz. 23—24: Muzyka taneczna z „Palais Royal".

Katowice (422) Godz. 16.20—16.40: Komunikaty Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl., godz. 16.40—17.05: Odczyt p. t. „Stanisław Wyspiański, jako poeta Krakowa"—wygł. red. E. Haecker, godz. 17.05—17.20: Komunikaty Wydziału Skarbowego Woj. Śl., godz. 17.20—17.45: Odczyt z Wilna p. t. „O uchwalonem przez Sejm wydaniu narodowem dzieł Mickiewicza" — wygł. prof. St. Pigoń, rektor USB., godz. 17.45—18.55: Koncert poświęcony muzyce polskiej. Udział biorą: p. O. Kwiatkowska (śpiew), p. J. Konopasek-Szaleska (fort.), oraz kwartet smyczkowy Polsk. Radja w Katowicach: prof. A. Brandenburg (I szkrz.), dyr. opery kat. M. Żuna (II skrz.), prof. Mieczysław Szaleski (altówka), prof. M. Rappaport (wiolonczela), godz. 18.55—19.15: Komunikat sportowy i Tow. Tatrzańskiego, godz. 19.15—19.30: Rozmaitości, godz. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „O zadaniach spółdzielczości" — wygł. p. Br. Górecki, godz. 19.55—20.15: Pogadanka muzyczna z Warszawy, godz. 20.15—22: Koncert symf. z Filharm. Warsz., godz. 22—22.30: Sygnał czasu i komunikaty PAT, godz. 22.30: Skrzynka pocztowa w języku francuskim. Korespondencję zagraniczną omówi dyr. programów Radjostacji Katowickiej, prof. St. Tymieniecki.

Wilno (435) Godz. 16—16.15: Chwilka litewska, godz. 16.15—16.30: Komunikat Zw. Młodzieży Polskiej, godz. 16.30—16.55: Audycja muzyczna dla dzieci (wiersze, pieśni i muzyka) w wykonaniu H. Hohendlingerówny, godz. 16.55—17.15: „Wileńskie Tow. Artystów plastyków" — odczyt z działu „Sztuka" — wygłosi Zofja Stefanowska, godz. 17.20—17.45: „O uchwalonem przez Sejm wydaniu narodowem dzieł A. Mickiewicza" — odczyt wygłosi rektor USB, prof. St. Pigoń, godz. 17.50—19: Koncert popołudniowy, godz. 19—19.25: Gazetka radjowa, godz. 19.25—19.35: Sygnał czasu i rozmaitości, godz. 19.35—20: „Skrzynka pocztowa" — wygłosi kier. programowy P. R. w Wilnie Witold Hulewicz, godz. 20.15: Transm. koncertu symf. z Filharm. Warsz., godz. 22.05: Komunikaty PAT.

Uroczystości ku czci Goyi w Hiszpanji.

W ministerstwie spraw zagranicznych odbyło się 16 bm. przyjęcie na cześć delegatów zagranicznych, przybyłych do Hiszpanji na uroczystości, zorganizowane z okazji setnej rocznicy śmierci Francesco Goyi. Obecni byli m. in. generał Primo de Rivera, wiceprezes rady ministrów gen. Martinez Anido, poszczególni ministrowie, ambasadorowie Francji i Argentyny, książę Alba, dyrektor departamentu sztuk pięknych Almeida, sekretarz generalny spraw zagranicznych Ramirez Montesinos, szef protokółu dyplomatycznego, dyrektorowie generalni muzeów narodowych Francji, Niemiec, Belgji, Austrji, konserwatorzy muzeów Louvre, w Bordeaux, Berlinie, Antwerpji, Kopenhadze, Amsterdamie, Sztokholmie, Londynie etc. Dyrektor generalny muzeów Francji Verne wygłosił przemówienie, w którem podkreślił wspaniałą technikę wielkiego malarza aragońskiego. Zabrał głos następnie ambasador Argentyny, odając hołd Goyi. Wreszcie przemówił Primo de Rivera, charakteryzując twórczość wielkiego artysty. Premjer dodał, iż król Hiszpanji ze szczególną uwagą śledzi wszelkie manifestacje kulturalno-artystyczne w kraju. Primo de Rivera pozdrowił gości zagranicznych w imieniu króla i rządu, zaznaczając, iż rząd hiszpański gotów jest okazywać pomoc i poparcie wszystkim artystom zagranicznym, przybywającym do Hiszpanji.

—0—

MIĘDZYNARODOWY KONKURS NA PLAKAT. Madrycki komitet propagandy oliwy hiszpańskiej ogłasza konkurs na artystyczny plakat, propagujący w sposób obrazowy użycie hiszpańskiej oliwy, jako najlepszej. Pozostawia się artystom swobodę zupełną co do charakteru kompozycji i co do umieszczenia tekstu, czy napisu (np. „Najlepsza oliwa jest hiszpańska"). Plakat winien być barwny, przyczem dopuszcza się najwyżej sześć kolorów. W konkursie mogą brać udział artyści wszystkich narodowości, jedna jednak z nagród będzie przyznana artyście hiszpańskiemu. Nagroda pierwsza wynosi 15.000 pesetów, nagroda druga 7.500 pesetów; nadto komitet ma prawo nabyć 10 z pośród nadesłanych projektów w cenie 1000 pesetów za sztukę. Wymiary plakatu: 100 cm. na 80 cm. Projekty winny być opatrzone odpowiedniem godłem w załączonej kopercie należy podać nazwisko i adres autora. Prace nadesłane zostaną wystawione na widok publiczny w Madrycie w czerwcu b. r. Jury będzie się składać z szeregu najwybitniejszych artystów; nagrody zostaną rozdane w czerwcu b. r.; prace nienagrodzone można odbierać w ciągu trzech miesięcy, licząc od daty rozstrzygnięcia konkursu.

Komunikując o tem artystom polskim, Towarzystwo Szerzenia Sztuki Polskiej wśród obcych, które pdjęło się pośrednictwa w przesłaniu projektów, uprasza o nadsyłanie prac konkursowych pod adresem Towarzystwa (Warszawa, Trębacka 4 m. 3) najdalej do dnia 20 maja r. b.

WYNIK KONKURSU NA NALEPKI NA DZIEŃ 3-GO MAJA. Na konkurs, ogłoszony przez Zarząd Główny T. S. L. w Krakowie na nalepkę okienną na dzień 3 maja, nadesłano 172 prace. Zarząd postanowił nie odznaczać żadnego z nadesłanych projektów pierwszą nagrodą, natomiast kwotę, przeznaczoną na pierwszą nagrodę, rozdzielił na pierwszą, drugą i dwie dalsze trzecie nagrody. Drugą nagrodę otrzymali pp. Eugenjusz Szpakowski i Wł. Koziejowski, obaj z Warszawy, i p. Kinastowski z Krakowa. Trzecia nagrodę przyznano p. Sanokowi Dmochowskiemu z Warszawy i Girlsowi z Warszawy.

O POMNIK MICKIEWICZA W KATOWICACH. W magistracie m. Katowic odbyło się posiedzenie specjalnej komisji, która zajmowała się sprawą budowy pomnika Adama Mickiewicza w Katowicach. Postanowiono kooptować do tej komisji przedstawicieli Sejmu śląskiego, województwa, przedstawicieli Związku architektów polskich w Katowicach, oraz artystę malarza Ligonia. Pomnik miałby prawdopodobnie stanąć przed gmachem teatru miejskiego.

NOWE POLSKIE WYDAWNICTWO MUZYCZNE. W najbliższym czasie wyjdą pierwsze tomy monografi Bibljoteki muzycznej, redagowanej przez p. Mateusza Glińskiego. Tomy te zawierać będą następujące monografje: Ludomir Różycki — przez Adama Wieniawskiego, Stanisław Moniuszko — przez Stanisława Niewiadomskiego, Franciszek Schubert — przez K. Stromengera; Dzieje muzyki francuskiej — przez A. Coonnoy, J. I. Paderewski — przez Henryka Opieńskiego; W. Żeleński — przez Felicjana Szopskiego. Monografje te będą obficie ilustrowane.

Z TEATRÓW POZNAŃSKICH. W tych dniach wystawiono w Poznaniu sztukę St. Ignacego Witkiewicza p. t. „Metafizyka dwugłowego cielęcia". Sztukę reżyserował E. Wierciński.

SUKCES WYSTAWY WIEDEŃSKIEJ. Wystawa sztuki polskiej w Wiedniu, zorganizowana przez Towarzystwo Szerzenia Sztuki Polskiej wśród obcych, została już zamknięta. Przez cały czas jej trwania pisma wiedeńskie zamieszczały liczne artykuły i notatki o sztuce polskiej z powodu tej wystawy, której wyniki są pod każdym względem bardzo dobre. Stwierdza to również fakt, że zakupione na wystawie polskiej siedm obrazów i dziewięć kilimów, mianowicie obrazy: W. Borowskiego („Przed wyjazdem"), S. Noakowskiego („W katedrze"), Ignacego Pieńkowskiego („Narzeczona wiejska"), W. Skoczylasa („Ulica w miasteczku" i „W polu"), L. Ślendzińskiego („Studjum głowy"), W. Wąsowicza („Podwórze rybackie"); kilimy: 3 sztuki Bukowskiej i 1 Wanke-Sakowskiej (Ład), jeden Brzozowskiego, dwa Orszulskiego i dwa Dobrodzickiego. Wystawa polska zostanie w najbliższym czasie przewieziona z Wiednia do Budapesztu.

STWIERDZENIE AUTENTYCZNOŚCI WYKOPALISK W GLOZEL. Minister oświaty Herriot wyraził swe wielkie zaufanie komisji rzeczoznawców, która dokonała właśnie stwierdzenia autentyczności wykopalisk w Glozel. Minister zaznaczył, że ze swej strony uczyni wszystko, co będzie w jego mocy, aby pozwolić zatriumfować prawdzie naukowej. Herriot uda się do Glozel zaraz po wyborach.

ODKOPANIE SZCZĄTKÓW RYCERZY ŚREDNIOWIECZNYCH. W Bourneville odkopano 20 szkieletów ludzkich. Jak przypuszczają, są to szczątki rycerzy z czasów książąt sabaudzkich.

PIERWSZE ROSYJSKIE ZBIOROWE WYDANIE DZIEŁ LWA TOŁSTOJA. Tass donosi: Państwowe biuro wydawnicze Z. S. R. R. zawarło układ z V. Czertkowym, któremu Tołstoj powierzył za życia wydawnictwo swych dzieł w sprawie wydania pierwszego pełnego zbioru dzieł Tołstoja. Wydawnictwo to ma być upamiętnieniem setnej rocznicy urodzin wielkiego pisarza. Czertkow zobowiązał się dostarczyć biuru pełny i ścisły tekst dzieł Tołstoja od pierwszych jego prac aż do ostatnich wraz ze wszystkiemi wersjami, nadto pamiętnik osobisty pisarza, jego notatki, listy etc.

Wobec tego, iż ostatnią wolą Tołstoja było pozostawienie całkowitej swobody wydawania jego dzieł, rząd sowiecki postanowił, iż po ogłoszeniu wydania zbiorowego przez biuro wydawnicze Z. S. R. R. dzieła pisarza, będą mogły być bezpłatnie przedrukowywane. Zastrzeżenie to będzie uczynione w pierwszem zbiorowem wydawnictwie. Pełne wydanie dzieł Tołstoja składać się będzie zapewne z 95 tomów, które drukowane będą przez 4 lata. Niezbędne na wydawnictwo fundusze przeznacza rząd.

SPRZEDAŻ WIELKIEJ KOLEKCJI DZIEŁ SZTUKI W AMERYCE. W Ameryce odbyła się w tych dniach sprzedaż na licytacji niezmiernie cennego zbiorów obrazów, należących do Karola H. Senffa. Sprzedaż tę uważają za jedną z największych, jaką dokonano w Ameryce. Zbiory składały się z obrazów mistrzów dawniejszych, oraz 19-go wieku. Zawierały one Rembrandta (domniemany portret Henryka Stoffelsa), dwa obrazy Franza Halsa (portret starszej kobiety i portret mężczyzny), Hobbemy (staw), Aaart Van der Neera (łyżwiarze), Pieter de Hoogha (partja kart), dwa Rubensy (studja głów dwóch królów do obrazu „Pokłon trzech królów), Velasqueza (portret markiza Spinola). Za Rembrandta zapłacono 35.000 dol., za Halsa 47.000 dol. (portret męski) i 55.000 dol. (portret kobiecy), za Hobbeme 333.000 franków, za Aart van der Neera 245.000 franków, za de Hoogha 833.000 franków, za szkice Rubensa 110.000 fr. i 318.000 fr. Za portret Velasqueza zapłacono 1,200.000 franków. Z obrazów szkoły francuskiej sprzedano m. in. Monticelli'ego (Święto żniwa) za 102.000 franków, dwa obrazy Hennera (głowa młodej kobiey i Nu a la fontaine) za 101.000 i 101.250 franków, dwa Courbeta po 44.100 fr. i 196.000 fr., dwa obrazy Delacroie („Otello i Dezdemona" i „Lwica" za 153.125 i 147.000 franków, Teodora Rousseau (trzy pejsaże) po 120.000, 98.000 i 157.000 franków, Puvis de Chavannes (kobiety w kąpieli) za 158.125 fr., Diaza (Nimfa i amor) za 51.450 fr., Ziemia (Wenecja) za 122.500 i ośm pejsaży Corota za 3 miljony franków.

Przegląd czasopism.

— **Nr. 16-ty „Bluszczu"** podaje na wstępie artykuł N. Jastrzębskiej, poświęcony „Świętu Matki w Polsce", J. Krawczyńska rozpatruje sprawę akcji społecznej pomocy dla matek i niemowiąt w artykule p. t. „Żałosne macierzyństwo", M. H. Szpyrkówna podaje cenne rewelacje mistyczne Anny Katarzyny Emmrich. Dział beletrystyczny przynosi nowelę Z. Reutt-Witkowskiej i H. Naglerowej, oraz ciekawą, wnikliwą korespondencję Ewy Szelburg z Lapadu. Dalej następują artykuły: „Nakrycia głowy a dach", „Jak prasować i dekatyzować materjały", „Jadłospisy wiosenne" i inne. Numer uzupełniają wiersze Z. Kachelówny, bezpłatny 8-stronicowy dodatek „Kultura ciała", rewja mód, oraz szereg sprawozdań.

— **Nr. 8-my dwutygodnika „Kobieta w świecie i w domu"** szeroko uwzględnia zmiany sezonowe, podając niewyczerpany zapas modeli i wskazówek toaletowych w artykule „Z myślą o lecie". Dalej następuje szereg praktycznych rad w artykułach: „Rozmaite urządzenia szaf", „Łóżko kanapa", „Służba domowa", „Korzystajmy z dni pogodnych", „Otwarte okna", „Jak one mieszkają" i szereg sprawozdań, notatek i przepisów.

Dział gospodarczy

Powodzenie Targów Poznańskich.

Tegoroczny Międzynarodowy Targ w Poznaniu, który odbędzie się w czasie od 29 kwietnia do 6 maja br., będzie największym z Targów, jakie miały dotychczas miejsce w Polsce.

W porównaniu z rezultatem Targu zeszłorocznego zanotować należy bardzo znaczną zwyżkę procentową wystawców. Podnieść trzeba przytem, że obszerny kompleks dotychczasowy terenów targowych znacznie rozrósł się: rozszerzono mianowicie tereny wystawowe, przeznaczone na maszyny rolnicze, wzniesiono wielką nową halę targową na 7.500 m^2, w której wszystkie już miejsca zamówione zostały na dwa miesiące przed rozpoczęciem Targów. O pracach inwestycyjnych zaświadczyć może wymownie tem fakt, że przeprowadzona jest obecnie trasa bocznicy kolejowej, która łączyć się będzie bezpośrednio z terenami wystawowemi. W ten sposób ułatwiony będzie w znacznym stopniu przeładunek cięższych eksponatów.

Na tegorocznych Targach Międzynarodowych wszystkie dziedziny wytwórczości krajowej jak i zagranicznej reprezentowane będą wszechstronnie. Przemysł i handel krajowy w związku z ożywioną konjunkturą na rynku wewnętrznym reprezentowany będzie bogato i w całości. Ze strony zagranicy reprezentowane będą prawie że wszystkie państwa europejskie, pozatem żywy udział biorą kraje Bliskiego Wschodu i zamorskie. O poważnem zainteresowaniu tegorocznym Targiem w Poznaniu świadczą liczne wycieczki kupców i przemysłowców, które przybędą na Targi z Grecji, Turcji, Syrji, Palestyny, Brazylji, Włoch, Austrji, Czechosłowacji, Rumunji, Bułgarji oraz Francji. Przewidywany jest znaczny zjazd oficjalny przedstawicieli państw zagranicznych na Targi. Jest to jednocześnie dobra zapowiedź dla tranzakcyj handlowych na Targach z jednej strony, a z drugiej — że między odbiorcą a przemysłowcem nawiązane zostaną bliższe stosunki, co dla nas ma tem większe znaczenie, jeśli zważymy, że zagranica reprezentowana będzie na Targach bardzo poważnie.

Wszystki państwa obce, z których biorą udział w Targach poważne firmy przemysłowo-handlowe, poszły na rękę wystawcom, udzielając im ulg przejazdowych a nawet daleko idących udogodnień. Z naszej strony czynniki miarodajne, doceniając znaczenie Targów Poznańskich dla rozwoju przemysłu i handlu również poczyniły szereg zarządzeń ulgowych w zakresie zniżek kolejowych 66 2/3 proc., warunkowej odprawy celnej itp.

Dane faktyczne pozwalają stwierdzić, że tegoroczny Targ w Poznaniu wykaże pełne powodzenie i wzmocni swoją pozycję, służąc interesom gospodarczym naszego kraju i torując drogę ekspanzji zagranicznej polskiemu przemysłowcowi i kupcowi.

—o§o—

Kronika ekonomiczna.

REJESTRACJA OSZCZĘDNOSCI W WIEDEŃSKIEJ P. K. O. Pocztowa Kasa Oszczędności przypomina zainteresowanym, że z dniem 1 kwietnia r. b. rozpoczęła rejestrację wkładów oszczędnościowych, złożonych w swoim czasie do P. K. O. w Wiedniu. Po druki rejestracyjne należy się zgłaszać do najbliższego urzędu pocztowego.

ILE MAMY BYDŁA W POLSCE? Na podstawie spisu koni, bydła rogatego, trzody chlewnej i owiec, przeprowadzonego na początku grudnia 1927 roku, stan liczebny wyżej wymienionych zwierząt gospodarskich w dniu 30 listopada 1927 roku przedstawiał się dla całej Polski następująco: koni 4.128 tysięcy sztuk, bydła rogatego 8.571 tys., trzody chlewnej 6.397 tys., owiec 1.917 tys.

Przy porównaniu spisu 1921 r. na terenach, które tym spisem były objęte, z danemi 1927 r., wynika, że liczba koni wzrosła o 25 i pół proc., bydła rogatego o 5 i pół, trzody chlewnej o 20 proc. i liczba owiec zmniejszyła się o 16 procent.

Przed wojną na terytorjum obecnego Państwa Polskiego było w przybliżeniu: koni 3.5 milj. sztuk, bydła rogatego 8.7 milj., trzody chlewnej 5.6 milj., owiec 4.5 milj.

OTWARCIE TARGÓW POZNAŃSKICH 29 B. M. Uroczyste otwarcie dorocznego VIII-go Międzynarodowego Targu w Poznaniu nastąpi w niedzielę dnia 29 kwietnia r. b. o godz. 9.30 w sali recepcyjnej targowego gmachu administracyjnego. Targi trwać będą od 29 kwietnia do 6 maja r. b.

POGODA I URODZAJE. Miesiąc marzec miał temperaturę poniżej średniej wieloletniej o 0.5 do 3.0 C, przyczem bardziej nienormalnie niskie temperatury notowano na wschód od rzeki Wisły. Opadów otrzymała Polska znikomą ilość, względnie najobfitsze opady miał południowo-zachodni zakątek Polski (Kraków 72 proc. i Cieszyn 64 proc. normalnej ilości), w innych rejonach notowano od 7 do 40 proc. średniej wieloletniej, jak np. Bydgoszcz (7 proc.), Poznań (12 proc.), Wilno (13 proc.), Kalisz (23 proc.) i t. p. W ciągu przeważnej części miesiąca utrzymała się słoneczna, ale chłodna i wietrzna pogoda z dość silnemi mocnemi przymrozkami, wobec czego śniegi z pól ustępowały tylko stopniowo i powoli. Fakt ten sprzyjał temu, że i ziemia dostatecznie przesiąkła wilgocią, nagromadzoną w okresie zimy. Największy względnie zapas wilgoci w roli obserwować się dawał w województwach wschodnich i południowych. Ilość ciepła była wszędzie niedostateczna. Oziminy w wielu województwach nie były należy przykryte śniegiem, to też w województwach centralnych, zachodnich, śląskiem, krakowskiem i lwówskiem mrozy i wiatry wyrządziły dotkliwe szkody w zasiewach. Straty na skutek wymarznięcia w tej chwili cyfrowo ująć się jeszcze nie dają, jednakże przypuszczalnie nie są znaczne. Na podstawie rozmaitych orjentacyjnych danych, oraz informacyjnych opisowych, można spodziewać się strat w zasiewach ozimych w stosunku do całości ich na obszarze państwa w wysokości 12—15 procent. Przytem pszenica ucierpiała mniej, niż żyto, najwięcej zaś ucierpiał rzepak. Jednakże, ponieważ w wielu miejscach normalna wegetacja dotąd nie rozpoczęła się, przypuszczenia tą mogą być błędne i zniszczenia mogą się okazać mniejsze.

Stan zasiewów w stopniach kwalifikacyjnych (5 oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — średni, przeciętny, 2 — mierny, 1 zły) około 2 marca przedstawiał się przeciętnie dla całej Polski: (pierwsze cyfry oznaczają rok 1928, następne 1927): pszenica ozima 3.1, 3.5, żyto ozime 2.9, 3.5; jęczmień ozimy 2.6, 3.5; rzepak 2.8, 3.4; koniczyna 3.0, 3.4.

Wogóle stan zasiewów w pierwszym tygodniu kwietnia przedstawiał się w dużej ilości powiatów niżej średniego, a w niektórych powiatach nawet ż. Jednakże na razie większe obawy są jeszcze przedwczesne, gdyż możliwa sprzyjająca (ciepła i dostatecznie wilgotna) pogoda może bardzo wiele poprawić.

RYNEK INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH. W ostatnim czasie zaznaczył się silny popyt na fortepjany i pianina, wskutek czego fabryki krajowe pracują prawie wyłącznie na natychmiastowy zbyt, produkując zaledwie minimalne ilości na skład. W Polsce fabrykuje się tylko instrumenty dobrej jakości, natomiast średniej, ani gorszej seryjnej w kraju się nie wyrabia. Przeciętna cena fortepjanów krajowych wynosi około 4000 zł.,

a pianin 2.200 zł. Ceny poznańskie są niższe od cen fabryk w b. zaborze rosyjskim, a to w związku z lepszemi technicznemi urządzeniami, oraz wydajniejszą pracą fachowych pracowników. Waloryzacja ceł jest dla przemysłu krajowego korzystna, ujemniej ocenia się jednak fakt, że podniesienie cła o 72 proc. stosuje się w równej mierze do gotowych fabrykatów, jak i do części niewyrabianych w kraju wogóle, a potrzebnych do fabrykacji. Są widoki, że cło na części składowe zostaną jednak zniesione. W dziale instrumentów mniejszych ruch jest również ożywiony. Ceny ulegną w najbliższych dniach, w związku z waloryzacją ceł. nieznacznej zwyżce, przypuszczalnie o 5 procent. Skrzypce, które przed wojną celną sprowadzało się przeważnie z Niemiec, importuje się teraz głównie z Czechosłowacji w cenie hurtownej loco Poznań, mniej więcej 1.5 do 5 dolarów. Mandoliny, gitary wyrabia się już w poważniejszych ilościach na Pomorzu. Notują loco Poznań w hurcie: mandoliny od 5 do 15 zł., gitary od 25 do 40 zł. Produkcja w roku bieżącym podniesie przypuszczalnie w stosunku do roku ubiegłego o 100 procent. Popyt na harmonijki jest bardzo wielki i przewyższa znacznie podaż. Pozatem wyrabia się w kraju przybory muzyczne. Między innemi płaci się za pulpity od 6 do 12 zł., za futerały do skrzypiec od 8 do 13.50 zł.

Fabrykanci uważają ochronę celną za niewystarczającą, a w odniesieniu do strun cło, wobec ich minimalnej wagi, właściwie prawie nie istnieje. Niekorzystną też jest okoliczność, że instrumenty muzyczne podlegają cłu łącznie z wagą futerałów. Starania idą w tym kierunku, by futerały podlegały osobnej wyższej stawce celnej.

KOSY I SIERPY. Sprzedaż hurtowna kos już się rozpoczęła. Ponieważ z zeszłorocznego sezonu, który był naogół niepomyślny, zostały na składach wielkie zapasy — sprowadzą importerzy w sezonie bieżącym przypuszczalnie z Austrji minimalne tylko ilości. Warszawa otrzymuje coraz większe zamówienia od hurtowników prowincjonalnych, którzy uzupełniają swe zapasy. Warunki sprzedaży są następujące: firmy zagraniczne sprzedają tutejszym importerom towar na weksle z terminem dochodzącym do 6 miesięcy, importerzy zaś żądają od hurtowników 20 do 30 proc. gotówką, a resztę pokrycia w wekslach od 2 do 4 miesięcy. Wypłacalność dobra. Ceny regulowane są przez utworzony w zeszłym roku syndykat hurtowników i importerów kos pod nazwą „Cezis" i utrzymują się, wskutek nagromadzenia wielkich zapasów, narazie na poziomie niezmienionym, aczkolwiek kosy zagranicą przedewszystkiem w Styrji, podniosły się o 6 do 10 proc. Notują między innemi loco skład Warszawa za sztukę w centach amerykańskich: kosy siedmioramienne „Ptak niebieski" — 50. dziesięcioramienne „trójka" 48, „japońskie" — 57, „biały konik" — 56. Kosy kute lepszych gatunków są o 20 do 30 proc. droższe.

Ceny sierpów podniosły się wskutek zwyżki w Austrji przeciętnie o 10 proc. Konkurencja w dziale tym będzie w tym roku równie duża, jak w ubiegłym, ponieważ starania w celu stworzenia syndykatu sprzedawców nie odniosły skutku. Zapasy na składach, w przeciwieństwie do kos, stosunkowo małe. Warunki sprzedaży podobne jak w dziale kos. Ceny narazie jeszcze nie są ustalone, ponieważ sezon rozpocznie się w hurcie dopiero w drugiej połowie miesiąca.

LOKAUT W PRZEMYŚLE METALOWYM SAKSONJI. W przemyśle metalurgicznym w Saksonji ogłoszony został powszechny lokaut, który obejmuje 250 tysięcy robotników. Wobec rozbicia się dotychczasowych rokowań cennikowych w przemyśle metalurgicznym, sędzia rozjemczy zaproponował rozpoczęcie. nowych pertraktacyj przy współudziale Izby rozjemczej. Na propozycję tę fabrykanci zgodzili się niezwłocznie, podczas gdy organizacje robotnicze zastrzegły sobie czas do namysłu, celem wyznaczenia swego przedstawiciela. Termin zebrania się Izby rozjemczej wyznaczono na poniedziałek. Niezależnie od tego, przedsiębiorcy oświadczyli, iż wobec stanowiska organizacyj robotniczych, zmuszeni są niezwłocznie przeprowadzić uchwałę lokautu.

Ze sportu.

WARTA — WISŁA.

Mało kóre zawody w piłce nożnej wzbudziły **tak olbrzymie zainteresowanie,** jak niedzielne. Złożyły się na to przeróżne okoliczności, przyczem dominującym jest tutaj wzgląd, iż może nigdy jeszcze w mistrzostwie Polski nie zeszły się z sobą dwie drużyny, znajdujące się niemal **u szczytu swej formy,** jak w danym wypadku jest z Wisłą i jej gościem z Poznania. To też dziś już można przewidzieć, iż boisko Wisły, na którem odbędą się powyższe zawody, zalegną dawno niewidziane tłumy publiczności.

We własnym interesie przeto radzimy, celem uniknięcia natłoku przy kasach, zakupić bilety w przedsprzedaży, która już się rozpoczęła w firmach: **J. Głogowiecki** (Rynek gł. 43, linja A-B), **Skład zabawek,** ul. Florjańska 43 i **Herzog,** ul. Grodzka 62. Ceny biletów w przedsprzedaży: trybuna środkowa 3 zł., boczna 2.50 zł., wstęp 1.50 zł., studencki 1 zł. Przy kasie: trybuna środkowa 4 zł., boczna 3 zł., wstęp 2 zł., studencki 1.50 zł.

PRZYGOTOWANIA POLSKI DO TURNIEJU O PUHAR DAVISA.

Na boisku Legji w Warszawie, gdzie w dn. **4, 5 i 6 maja** ma być rozegrany mecz tenisowy o puhar Davisa między Polską a Danją — wre ożywiona praca. Nad pokryciem reprezentacyjnego kortu sprowadzoną z Anglji nawierzchnią zwaną „Entout cas" **od dwóch dni pracuje specjalista Anglik,** który za dziesięć dni obiecuje oddać kort całkowicie wykończony. Obok kortu prawie gotowego stoją wielkie trybuny, które pomieścić będą mogły około **2000 osób.** Pod trybunami mieścić się będą **szatnia oraz kawiarnia.** Jeszcze dni kilka a Warszawie przybędzie rzeczywiście piękne miejsce, poświęcone widowiskom sportowym.

Z mistrzostw bokserskich Polski.



Tegoroczne zawody bokserskie o mistrzostwo Polski, rozegrane w Warszawie, przyniosły zwycięstwo przeważnie bokserom Górnego Śląska, gdzie ten sport jest najlepiej stosunkowo rozwinięty. Ilustracja nasza przedstawia liczną grupę bokserów górnośląskich, którzy brali udział w dorocznych rozgrywkach mistrzowskich.

UDZIAŁ POLSKICH KAWALERZYSTÓW W KONKURSACH NICEJSKICH.

Nicea. (PAT). Dziś rozpoczęły się tutaj konkursy hippiczne, które zapowiadają się bardzo poważnie i ciekawie z powodu licznie reprezentowanych państw, kórych armje zgłosiły swój udział. Anglja wysyła 5 oficerów i 10 koni, Belgja 8 oficerów i 18 koni, Hiszpanja 5 oficerów i 12 koni, Francja 10 oficerów i 22 konie, Szwajcarja 5 oficerów i 12 koni, Czechosłowacja 5 oficerów i 11 koni, **Polska 8 oficerów i 18 koni.** Razem wysłano 46 oficerów i 103 konie.

—0—

Różne wiadomości olimpijskie.

Z ramienia Związku Polskich Związków Sportowych bawiła w Amsterdamie w pierwszych dniach kwietnia delegacja w osobach inż. W. Znajdowskiego, przewodniczącego Komisji Olimpijskiej, kpt. J. Barana, referenta technicznego i rtm. L. Kona, instruktora Centralnej Szkoły Kawalerji. Delegacja miała na celu zapoznanie się z terenem przyszłych zawodów olimpijskich oraz warunkami miejscowemi.

Ekipę jeździecką postanowiono ulokować w miejscowości Barrens (zawody odbędą się w Hilversum, w 30 km. od Amsterdamu) pozostałą zaś część ekspedycji w 2 budynkach szkolnych, znajdujących się przy ul. Cabot w odległości 1 i pół km. od stadjonu olimpijskiego.

Budynki te przedstawiają wprost idealne miejsce zamieszkania, gdyż urządzone są b. hygienicznie, mają dużo światła i t. p. Zawodnicy polscy będą mieli do dyspozycji 3 sale gimnastyczne, oraz dość duży teren przyległy do szkoły, gdzie uprawiać można wszelakie sporty. Budynki posiadają łącznie 21 sal i obszerną świetlicę. Omówione zostało na miejscu urządzenie prowizorycznej kuchni, zainstalowanie 10 ciepłych natrysków, urządzenie ambulatorjum i sali do masażu. Po zatwierdzeniu tych projektów przystąpi się natychmiast do realizacji.

• • •

W dniu 17 maja rozpoczną się pierwsze imprezy IX Olimpjady, a mianowicie rozgrywki hokeja ziemnego (do dnia 26 maja), przyczem udział wezmą następujące państwa: Belgja, Indje, Hiszpanja, Holandja, Dandja, Francja, Niemcy, Austrja, Szwajcarja i Czechosłowacja.

• • •

W dniach 21 i 22 b. m odbędą się w Krakowie zawody lekkoatletyczne grupy olimpijskiej o programie następującym: 100, 200, 400, 800, 1500 i 5000 mtr., 110 i 400 m. przez płotki, skoki wdal, wzwyż i o tyczce, rzuty kulą, oszczepem i dyskiem.

Jak się dowiadujemy z Pol. Zw. Pływackiego, pływacki obóz przedolimpijski, który rozpoczął się 11 b. m. w Katowicach, przeniesiony zostanie w najbliższych dniach do Krakowa.

—o§o—

Firm. 1277/27

Spdz. I. 136.

PRZY FIRMIE KOOPERATYWY MIESZKANIOWEJ przy pl. Jabłonowskich w Krakowie, spółdzielnia z o. o. wpisano dodatkowo: dnia 19/10 1927. Zarządca inż. Zygmunt Rodakowski, ustąpił, wybrano zarządcę Romana Lanotę, nadradcę kolej. w Krakowie, dworzec kolej. Wpisano na podstawie uchwały W. Z. z dnia 20 września 1927. 332

Kraków, dnia 18 października 1927.

Sąd Okręgowy jako handl. O. II.

Kronika sportowa.

PRÓBA POBICIA REKORDU AUTOMOBILOWEGO CAMPBELLA. Jak już podawaliśmy, Anglik Campbell ustanowił na Florydzie automobilowy rekord szybkości 333 klm. na godzinę. Obecnie rywal jego Segraeve przystąpił do budowy 1300-konnego samochodu, na którym zamierza osiągnąć nawet 400 klm. na godzinę.

ORGANIZACJA OLIMPJADY ROMAŃSKIEJ. — W Madrycie pod przewodnictwem dyktatora Primo de Rivera odbyło się zebranie wszystkich związków sportowych Hiszpanji, na którem postanowiono wszystkim łacińskim państwom starego i nowego lądu przedłożyć projekt stworzenia łacińskiej Olimpjady. W pierwszym rzędzie uwzględnionoby lekką atletykę i piłkę nożną. Olimpjadę tę przeprowadzonoby już w przyszłym roku.

MECZ BOKSERSKI PAOLINA Z DEMPSEYEM. Baskijski miljoner Gaston Bastanchury, w którego willi mistrz Europy w ciężkiej wadze Paolino przygotowuje się do przyszłych walk, postanowił własnemi finansami wybudować w Los Angeles olbrzymi stadjon bokserski na 135.000 widzów, w celu rozegrania meczu pomiędzy zdetronizowanym królem pięści Dempseyem i Paolino.

Bastanchury ma niezłomną nadzieję, iż spotkanie to przyniesie mu jeszcze dochód.

JAK GRECJA ZWALCZA ZAWODOSTWO. Rząd Grecji pod wpływem ministrów skarbu i kultury postanowił wydać zarządzenie, mocą którego imprezy sportowe, urządzane wespół z zagranicznemi zespołami zawodowemi nie są wolne od podatków, należnych gminie danego miasta. Rząd stoi na stanowisku, iż zawodowcy to artyści w swoim rodzaju i z tego też względu w żadnym wypadku nie będą czynione wyjątki. Gabinet ministrów greckich sądzi, iż podatek 35 procentowy odstraszy drużyny krajowe od sprowadzania zawodowców i w ten sposób idea amatorstwa nadal będzie kwitnąć w starożytnej Helladzie.

FRANCJA NIE WPUŚCI SOWIECKICH PIŁKARZY. Jak donosi francuski „Humanite", w czasie świąt Wielkanocnych jedna z drużyn bolszewickich miała rozegrać w Paryżu kilka spotkań, atoli miniser spraw zagranicznych Francji nie udzielił jej pozwolenia na przyjazd.

Habsburski dziwak.

W tych dniach sprzedano część zbiorów etnograficznych arcyksięcia austrjackiego Ludwika Salwatora, który uchodził w swoim czasie za jednego z największych dziwaków w Europie.

Arcyksiążę Salwator był postacią bardzo popularną w całej Europie nietylko ze względu na swą przynależność do rodziny panującej, lecz bardziej jeszcze z powodu swych osobistych zalet i równocześnie śmiesznostek.

Wysoki, dobrze odżywiony, o twarzy opalonej wiatrami morskiemi, robiłby wrażenie egzotycznego farmera, gdyby nie dziwaczne ubranie.

Czy upał, czy deszcz, nosił olbrzymi parasol i ubierał się w czarny, długi surdut, czarne, wymięte spodnie, a na głowie nieodstępny cylinder. Wystawnego życia nie cierpiał. — Wiednia nie lubił, stronił od wszelkich dworskich przyjęć i choć był szefem pułku piechoty, rekrutującej się z Polaków, raz tylko w życiu wdział na siebie mundur wojskowy, a było to wtedy, gdy pojechał podziękować cesarzowi za nominację na pułkownika.

Pół swego życia spędził arcyksiążę Salwator na okręcie, z pasją bowiem oddawał się studjom historyczno-geograficznym i ogłosił kilka cennych dzieł, jak np. „Historja wysp Balearskich".

Za napisanie tego dzieła mianowano go członkiem kilku akademij w Europie.

Otoczenie arcyksięcia składało się z ludzi nieokreślonej rasy, o ciemnych twarzach, kobiet, mężczyzn i dzieci.

Z ludźmi tymi nie rozstawał się arcyksiążę, wożąc ich ze sobą na swym jachcie „Nixe" po wszystkich morzach świata.

Opowiadano sobie na ucho, iż są dziećmi arcyksięcia, urodzonemi z różnych egzotycznych kobiet.

W pięknej willi, położonej w pobliżu Triestu, mieściły się zbiory etnograficzne arcyksięcia Salwatora, tam je zwoził z dalekich wypraw i gdy pragnął odpoczynku, zajeżdżał do swego „skromnego domku" wraz z egzotycznym dworem.

Wizyt żadnych nie przyjmował, a gdy go zmuszano do odwiedzenia cesarza Franciszka Józefa, zabierał ze sobą dwu afrykańskich drabantów i jechał do Wiednia, narzekając na konieczność obcowania „z wysoko postawionymi starymi panami"

Różne wiadomości.

IMIENINY BURMISTRZA. „Kurjer Warszawski" notuje następujące wydarzenie:

Pewien automobilista polski przejeżdżał przez jakieś miasteczko w północno-zachodniej dzielnicy państwa. Widząc w bocznej uliczce grającą orkiestrę dętą, automobilista podjechał ku niej, zatrzymał maszynę i, korzystając z chwilowej przerwy w muzyce, zapytał dyrygenta:

— Cóż to za uroczystość dziś u was?

— Widać, że pan nietutejszy. My dziś obchodzimy imieniny naszego burmistrza.

— To czemu gracie tu, a nie przed magistratem?

— Tam już zaś graliśmy, nieprawdaż, tu ale gramy przed jego mieszkaniem. O patrz pan, na ten balkon na pierwszem piętrze.

— A czemuż pan burmistrz nie wyjdzie na balkon i nie podziękuje wam za owację?

— Tego on nie może zrobić, bo on tu z nami gra na waltorni.

NIEZWYKŁE OGŁOSZENIE. Pisma berlińskie zwróciły uwagę na ogłoszenie zamieszczone przez Dresdner Anzeiger'a. Ogłoszenie to brzmi: parlamentarną karjerę proponuję stronnictwu przy warunku uiszczenia ofiary na cele wyborcze w sumie minimum 500 tys. mk. Łaskawe oferty pod L. I. T.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPINSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków. Wielopole 1, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.